Nr. 195. Czwartek, 27 Sierpnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy ministeryalnemu i referentowi sanitarnemu w ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Franciszkowi Schneider, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Od dnia 11 do 18 sierpnia b. r., sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową: w Głogowie i Swilczy powiatu rzeszowskiego.

Różę wąglikową: w Rudce, powiatu tarnowskiego.

Zarazę wąglikową: w Holu rawskim i w Woronowie, powiatu rawskiego; w Posadzie chyrowskiej, powiatu staromiejskiego; w Wolswinie, powiatu sokalskiego i w Kutkowcach powiatu tarnopolskiego.

Swierżb u koni: w Chorośću, powiatu brzeżańskiego; w Stynawie niżnej, powiatu stryjskiego.

Nosaciznę u koni: w Przybyszówce, powiatu rzeszowskiego.

W powyższym okresie czasu wygasły:

Zaraza wąglikowa: w Krzywaczce, pow. myślenickiego; w Rozwrorzanach, Majdanie lipowym i w Wiśniowczyku pow. przemyślańskiego; w Hrehorowie, Czabrowie, Podszumlańcach, Koniuszkach, w Wierzbołowcach, pow. rohatyńskiego: w Podolcach, Dołubowie, Hoszanach, powiatu rudeckiego; w Załukwi, pow. stanisławowskiego; w Zaszkowie, Kaźmierówce, Poboczu, Uszni, Manajowie, Gołogórach, Lackiem i w Zalesiu, pow. złoczowskiego.

Swierżb u koni: w Berezówce, pow. buczackiego; w Jurkowie, powiatu brzeskiego; w Dołhem, pow. stryjskiego; w Stojowicaah i Skotnikach, powiatu wielickiego.

Nosacizna u koni: w Monasterzyskach, Korolówce i w Przewłoce, pow. buczackiego; i w Kuropatnikach, powiatu rohatyńskiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1885 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 sierpnia

Charakterystycznym objawem obecnego ruchu przedwyborczego we Francyi, jest wybitna wstrzemięźliwość nietylko wszystkich kół umiarkowanych, lecz nawet tych, które sympatyzując w duchu z raźniejszem działaniem i reformami, poczytują jednak za konieczność podyktowaną sytuacyą polityczną, nie okazywać tych dążności Na pozór otwiera to swobodne pole działania żywiołom skrajnym, ale tylko na pozór, żywioły te bowiem znajdują wszędzie umysły tak nastrojone, że mimo usiłowań nie są w stanie wywołać goretszych objawów dla swoich tendencyj. Pierwsze próby podniecenia goretszych namiętności nie dopisały stanowczo. Z drugiej strony wśród rozlicznych frakcyj republikańskiego obozu objawia się także od niejakiego czasu pewne rozczarowanie. Ogół narodu, odpychając stanowczo od siebie zabiegi radykalne, nie okazuje jednak dawnej ufności względem tych, którzy dotychczas w obozie republikańskim uchodzili za przewódców. Ze wszystkich stron podnoszą się nawoływania do skupiania sił, do unikania waśni i rozdwojeń. Walka, jaka się toczy pomiędzy menerami rozlicznych stronnictw, nie ma też szerszego rozgłosu, nie obudza zapału: naród pragnie zgody, jasno wytkniętego programu, wymaga rękojmi, a stracił całkowicie wiarę w hasła, które zbyt często okazywały się zwodniczemi marami. Najpoważniejsze dzienniki francuskie przyznają, że obecnie nie ma we Francyi ani jednego człowieka, któryby mógł być poczytany za reprezentanta uczuć narodu, ani jednego męża stanu, któremuby naród wierzył. Nieustanna walka stronnictw, która przekraczając wszelką miarę, dążyła do obalenia powagi przeciwników za pomocą oszczerstw i potwarzy, sprowadziła w logicznem następstwie ten brak ufności, stała się powodem skompromitowania w oczach narodu tych, którzy dążyli do zajęcia stanowiska jego przewódców. Niemało przyczyniło się też do tego, chwiejne i zdradzające zawsze chęć do ustępstw postępowanie umiarkowanych republikanów względem skrajnego obozu. Okoliczność tę podniósł przed kilku dniami w wymownych wyrazach znany senator i pisarz Juliusz Simon, a głos jego wywarł powszechne we Francyi wrażenie. Towarzysz niegdyś Thiersa i Guizota, doświadczony mąż stanu, scharakteryzował obecne położenie bardzo jaskrawo. Mniema on, że jeżeli umiarkowani republikanie, odrzucający niegdyś ze wstrętem czerwony sztandar komuny, będą postępować z równą, jak dotychczas pobłażliwością względem tendencyj radykałów, to ci ostatni coraz śmielej i wyżej podnosić zaczną głowy i jawnie zdążać zechcą do konwentu. Ale wówczas, ostrzega p. Simon, bądźcie pewni, że w obawie o życie własne, o porządek i całość społeczeństwa, konserwatyści podniosą myśl konsulatu.

Nie pomylił się senator Francyi w charakterystyce żywiołów skrajnych, nie szczędzących zabiegów, by obalić wszelką powagę i wprowadzić rozstrój i niepokój. Na szczęście jednak, usposobienie ogółu ludności we Francyi w tej chwili nie jest pomyślne dla programów politycznych, któreby chcieli narzucić jej konieczne radykalni. Cały naród czuje, że kwestye ekonomiczne są w tej chwili najważniejszem zadaniem, a to poczucie, wzmocnione poważnym głosem wymownego senatora, będzie prawdopodobnie stało skutecznie na straży, aby ruch przedwyborczy nie przekroczył właściwych granic i nie sprowadził kraju nad tę przepaść, w głąb której chciałaby go wciągnąć nie przebierająca w środkach frakcya radykalna.

Zjazd Monarchów w Kromieryżu.

Przyjazd Najj. Państwa do Kromieryża użyczył pożądanej sposobności mieszkańcom miasta i niezliczonym tłumom ludności wiejskiej do okazania swojego zapału i najlojalniejszych uczuć dla Najj. Dynastyi. Entuzyazm ludności nie miał granic, wzmagał się z każdą godziną i objawiał się w sposób prawdziwie wspaniały.

Na przemówienie powitalne burmistrza Bojakowskiego w chwili przybycia Najj. Państwa do Kromieryża, odpowiedział Monarcha następującemi słowy: (Po niemiecku) „Z zadowoleniem przyjmuję hołdy gminy miejskiej Kromieryża, która zawsze i wszędzie okazywała lojalne uczucia i niezłomne przywiązanie do Mojej Osoby i Mojego Domu.

(Po czesku) „Sledzę z radością ciągły rozwój tego pięknego miasta, którego mieszkańcy mogą być pewni Mojej łaski cesarskiej i proszę, abyś pan wyraził im Moje podziękowanie za serdeczne i uroczyste przyjęcie zgotowane Mnie i Cesarzowej"

W zamku arcybiskupim powitały Monarchę liczne deputacye. W chwili przedstawienia deputacyj wiejskiej, pojawiła się w sali recepcyjnej Najj. Pani, a całe zgromadzenie wydało pełen zapału okrzyk *slava* i *hoch*. Najj. Pan dla każdej deputacyi miał łaskawe słowo, a odszczególnił dłuższą roz-

---

18,

NORA

V.

(Ciąg dalszy.)

Pani Zula dosyć późno opuściła Siedliszki, a wsiadając do powozu odwróciła się nagle do wyprowadzającego ją Rogera:

— Panie Rogerze — rzekła — powinszować panu muszę zdolności w odgrywaniu jednoaktowych komedyj. Zdaje mi się, że dowiodłam jeżeli nie więcej, to w każdym razie tyle co i pan talentu, bo nieuprzedzona, odegrałam moją rolę w tej bluetce scenicznej, której najstosowniejszy tytuł byłby, zdaniem mojem: „Par dépit".

Zaśmiała się, wskoczyła do powozu, pożegnała Rogera skinieniem głowy i powóz uniósł ją ku Złotej.

Na słowa jej wprawdzie nie bardzo zważał Porycki, pilno mu było powrócić do Nory, którą zastał konferującą z sekretarzem Thaufelda, jadącym nazajutrz do Warszawy. Oczekując końca poleceń, które Nora sekretarzowi dawała, Roger usiadł i spojrzał na nią. Zdawało mu się, że ją tego wieczora po raz pierwszy widzi. Była trochę nerwową, mówiła z ożywieniem, a w ogóle ożywienie podwaja urok każdej piękności kobiecej. Oczy jej miały jakiś wyraz niezwykły, łagodniejszy, lśnił w nich jakby blask łez niedawno wylanych, głos nabrał jakiejś pieszczotliwej modulacyi, słowem wydała mu się inną, bardziej uroczą jeszcze i więcej czarującą. Czekał z upragnieniem chwili, w której u stóp jej złoży nieme uwielbienie serca; nie znajdował słów, któremiby je mógł wyrazić, ale czuł, że będzie zrozumianym.

Sekretarz, mimo widocznej chęci Nory przedłużenia rozmowy, skłonił się i wyszedł. Porycki, który powstał aby go pożegnać, zbliżył się do Nory i usiadł koło niej na kanapce. Byli sami, spojrzeli na siebie .. i umilkli. W małym saloniku, w którym się znajdowali, było tak cicho, że przez otwarte okna dochodził ich szmer liści, którym nocą przemawiają zarośla. Księżyc srebrząc okolicę zaglądał do pokoju, w koło nich unosił się świeży, upajający zapach kwiatów, a ta cisza była tak zupełną a tak wymowną zarazem, że wsłuchani w nią zatonęli w bezwiedne marzenie.

Nora siedziała z głową wspartą o poręcz kanapy, obitej czerwonym pluszem. Cała jej postać odbijała się jasno na tem ciemnem, gładkiem tle. Jakby kameliową białością przeciągnięte były jej rysy; długie rzęsy, jedwabną frendzlą osłaniały wyraz na wpół spuszczonych oczu. Jedna ręka spoczywała na kolanach, drugą podtrzymywała nieco na bok nachyloną twarzyczkę. O czemże myślała? jakie były te uczucia, które na ustach młodej kobiety wywoływały ten marzący, prawie tęskny uśmiech? Zapewne sama nie wiedziała tego. Żadna myśl wyraźnie określona jej nie zajmowała, doznawała uczucia jakiegoś nieznanego jej dotąd szczęścia, które ją odurzało. Nie tego szczęścia hałaśliwego, potrzebującego wynurzenia, ale cichego, skupionego w sobie, prawie tęsknego. Czyście nigdy nie zauważyli, że w tych rzadkich chwilach prawdziwego szczęścia w głębi serca naszego wznosi się zawsze jakaś mgła tęsknoty niepojętej, może nieświadomej nawet istnienia swego? Podobne do ptaka, krążącego gdzieś w górze nad jasno oświetloną przestrzenią, którego skrzydła przez chwilę cień swój na nią rzucają, to uczucie cieniem swoim odbija się na naszem szczęściu, przypominając, że nic nie ma trwałego na ziemi, ale tak jak słońce na niebie, wszystko w życiu wschodzi i zachodzi, z tą tylko różnicą, że już nigdy z tym samym urokiem dla nas nie zejdzie.

Roger był przy niej, jej całkowicie oddany, byłaby chciała wiecznie tak przy nim pozostać; czuła wejrzenie jego na siebie zwrócone i z budzącą się nagle nieśmiałością dawnych lat dziecinnych, nie śmiała w tej chwili na niego spojrzeć. W wyrazie, jakim cała jej osoba tchnęła, było coś tak czystego, tak dziewiczego, że patrząc na nią, hrabia osunął się na kolana, rączki jej delikatnie do ust przycisnął i po raz pierwszy i ostatni może, w sercu jego mniej było namiętnej, a więcej prawdziwej miłości. Nora podniosła zwolna oczy; wejrzenie jej, tchnące przywiązaniem bez granic, chwilę na nim spoczęło. Nachyliła się ku niemu, a zarzucając mu ramiona na szyję: — Jak ja cię kocham! — szepnęła; twarz jej spoczęła na jego ramieniu, a głos w łkaniu się rozbił....

Thaufeld o dwadzieścia cztery godzin opóźnił swój powrót. Za pół godziny oczekiwano go w Siedliszkach, na nieoświeconej werandzie stała Nora; oparta o poręcz ze spuszczoną głową, zdawała się głęboko zamyśloną. Stała już tak oddawna nieruchoma i wydawało się, że ani słyszy, ani widzi, co się w koło niej dzieje. Im więcej zbliżała się chwila powrotu Thaufelda, tem straszniejszą, okropną, przedstawiała się jej ona. Niemogła sobie wyobrazić jakiem będzie jej spotkanie z mężem, pytała siebie jak spojrzy mu w oczy, jakim głosem przemówi do niego, jak potrafi rękę mu podać?

Zwykle po śmierci dopiero wielkość ludzi odkrywamy, oceniamy ich zasługi, stawiamy im pomniki. Gdyby się tych nieboszczyków zapytać można, niezawodnie każdy z nich by przyznał, że wolałby trochę więcej dowodów życzliwości za życia, więcej uznania póki to uznanie odczuć mogą, niż te dowody głośnego uwielbienia, którem ich obdarzamy po śmierci, a na które w tem tajemniczem „au delà" zapewne obojętnymi być muszą, jeżeli w ogóle głosy ziemi dochodzą ich jeszcze.

Zwykle także po zbłądzeniu dopiero, cała doniosłość i ogrom błędu staje nam przed oczami Wkrótce nastąpić mający powrót Karola, przebudził Norę jakby ze snu uroczego, w którym od owego wieczora była pogrążoną. Stanęła przed sobą, jakby przed obcą osobą, której nigdy w życiu nie spotkała, a która się od niej domaga sądu. W tej obcej, nieznanej osobie nareszcie poznała siebie i pierwsze uczucie było przykre, boleśnego zdziwienia pełne; zdziwienia iż została pokonaną w walce, w której była pewna zwycięztwa. Z kolei rzeczy, to uczucie wzmogło się odcieniem stokroć przykrzejszem, którem jest niezaprzeczenie konieczność przyznania się przed samym sobą do winy; najtrudniej to podobno przychodzi sercu ludzkiemu, które ma wrodzoną skłonność do usprawiedliwiania się, zrzucając winę na innych. Z tej walki z samym sobą, w której mimo wszystkiego prawda zwycięża, wychodzi człowiek znużony, zmniejszony, upokorzony w własnych oczach i wtenczas dopiero z oburzeniem na siebie, gwałtownym potokiem płyną w serce wyrzuty.

— Mój Boże! — jęknęła Nora kryjąc twarz w obie ręce, – więc to prawda?

Jakby na stwierdzenie tej prawdy, o której zdawała się jeszcze wątpić, tysiączne wspomnienia z dwu dni ubiegłych, niby rój gwarnych owadów, odrażającym w tej chwili głosem, zabrzęczały w koło niej. Jakby przed niemi uciec chciała, cofnęła się wstecz,

mową w języku czeskim deputowanego do Rady państwa Skopalika i posła sejmowego Kozaneka. Po ukończonej audyencyi Najj. Państwo cofnęli się wśród entuzyastycznych okrzyków do swoich apartamentów.

Po krótkim wypoczynku Ich Ces. Mości zwiedzali szczegółowo apartamenta przeznaczone dla gości rossyjskich. Później odbył się pochód różnych korporacyj, stowarzyszeń i banderyj, o czem podaliśmy szczegółową relacyę we wczorajszym numerze.

Nazajutrz rano, (d. 25 b. m.), Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, odbyli przegląd kompanii honorowej pułku cesarza Aleksandra. O godzinie 11 przed poł., Monarcha wraz z Najd. Następcą tronu, wyjechał do Hullina na powitanie cesarstwa rossyjskich. Obaj mieli na sobie mundury swoich pułków rossyjskich z wielkiemi wstęgami orderu św. Andrzeja. Najj. Panu towarzyszyli tylko generał-adjutant baron Popp i adjutant przyboczny, hrabia Nostitz. Do Hullina przybył pociąg na 12 minut przed przyjazdem cesarstwa rossyjskich. W chwili zbliżania się pociągu rossyjskiego, carowa ukazała się w oknie wagonu sypialnego, kłaniając się uprzejmie Najj. Panu i Najd. Cesarzewiczowi, którzy salutowali. W głębi wagonu pojawili się niebawem car i w. książę Włodzimierz. Skoro stanął pociąg, Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz weszli po rozłożonym przez Czerkiesów kobiercu do wagonu, gdzie odbyło się powitanie. Pociąg ruszył bezzwłocznie do Kromieryża.

Wjazd do Kromieryża odbył się przy ślicznej pogodzie, która niemało przyczyniła się do podniesienia wspaniałości przyjęcia. Od dworca do zamku arcybiskupiego niezliczone tłumy zaległy wszystkie ulice i place, wydając nieustające okrzyki: *slava! hoch! hurra!* Wojsko tworzyło szpaler a straż obywatelska utrzymywała porządek, który zresztą wszędzie był wzorowym. Za karetami dworskiemi, wiozącemi Najj. i Najd. Państwa, ciągnął długi szereg powozów z osobami świty rossyjskiej i austryackiej. Przed pierwszym powozem z Monarchiniami jechał namiestnik Morawy, hrabia Schönborn, mając po lewej stronie burmistrza kromieryzkiego, pana Bojakowskiego.

Po przedstawieniu carstwu w wielkiej sali zamkowej dygnitarzy austryackich, odbyło się śniadanie. O godzinie 6 rozpoczął się wielki obiad galowy, a od godziny 8 do 9 miało miejsce przedstawienie sceniczne, połączone z koncertem. Pół godziny przedtem otrzymali wszyscy reprezentanci prasy pozwolenie wstępu i zajęli zarezerwowane dla nich miejsca. Parkiet składał się w pierwszym rzędzie z 10 wielkich foteli, obitych czerwonym jedwabiem, następnie z 7 rzędów po 13 mniejszych krzeseł. Po godzinie 8 przybyli Dostojni Goście, a następnie Dwór. Naprzód wszedł car, prowadząc Najj. Cesarzowę Elżbietę pod ramię, potem Najj. Cesarz Franciszek Józef z carową. Najd. Następca Tronu Rudolf z w. księżną, carewicz i w. ks. Jerzy, wreszcie Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i w. ks. Włodzimierz. Dostojni Państwa zajęli fotele pierwszego rzędu. Ministrowie obu państw i obecni w sali inni dygnitarze zasiedli w dalszych rzędach. W środku siedziały na podniesionych miejscach obie Monarchinie.

Po prawej stronie carowej zasiadł Najj. Pan, w. księżna, Arcyksiążę Karol Ludwik, i w. książę; po lewej stronie Najj. Cesarzowej Elżbiety zajęli miejsce: Car, Następca tronu Rudolf, carewicz i w. ks. Włodzimierz. Car miał na sobie mundur swego austyackiego pułku ułanów. Najj. Cesarzowa Elżbieta była w sukni koloru brzoskwiniowego, na szyi miała naszyjnik wysadzany brylantami, tren jasno-niebieski, we włosach niebieskie pióra z brylantami, na szyi agrafę z brylantów i pereł.

Carowa ukazała się w toalecie białej i jasnobłękitnej, na szyi agrafa z brylantów wielkości orzecha laskowego i dwa rzędy pereł fenomenalnej wielkości. Spinka z tyłu przedstawiała grecką gwiazdę, której każdy ząbek zakończał się wspaniałym soliterem. We włosach zatkniętą była agrafa z jasnobłękitnych piór, wysadzanych brylantami. W. ks. Marya Pawłówna ubraną była w jasno żółtą toaletę. Obaj synowie cara byli w austryackich mundurach ułanów.

Podczas kwartetu na waltorni zawołała carowa dwukrotnie: „bardzo dobrze!" Mała komedyjka *Er experimentirt*, wywołała ogólną wesołość. — O godzinie kwadrans na 10tą zakończyło się przedstawienie. Dostojni Goście opuścili teatr w tym samym porządku, w jakim przybyli.

Do *Czasu* telegrafują z Kromieryża, iż w ciągu dnia przedwczorajszego p. Minister hr. Kalnoky odwiedził ministra Giersa, który natychmiast go rewizytował.

Najj. Pan udzielił w. ks. Jerzemu wielki krzyż orderu św. Szczepana i zamianował go porucznikiem 11 pułku ułanów, którego właścicielem właśnie carewicz został zamianowany.

Car przesłał ks. kardynałowi Fürstenbergowi jako gospodarzowi zamku swój portret.

We własnoręcznem pismie do namiestnika Morawy wyraził Najj. Pan gorące za dowolenie z powodu wielu dowodów niezachwianego przywiązania ludu morawskiego, a zwłaszcza ludności miasta i polecił namiestnikowi, aby całej ludności wyraził serdeczne podziękowanie cesarskie.

SPRAWY MONARCHII

(*Dziennik niemiecki o ubiegłem sześcioleciu rządów hr. Taaffego. — Głos przeciw utworzeniu w Radzie państwa osobnego klubu katolickiego.*)

Hamburger Nachrichten z powodu ukończonej właśnie sześcioletniej działalności gabinetu hr. Taaffego omawiają jego stanowisko w obec narodowości austryackich i skutki jakie wywarła polityka tego gabinetu na austro-niemieckie przymierze. Dziennik ten tak pisze: Gabinet Taaffego obchodził w tych dniach sześcioletnią rocznicę objęcia steru rządowego. Ma on za sobą okres, który obfitował w walki i trudności najrozmaitszego rodzaju, lecz zarazem uwydatnił się jako okres licznych powodzeń i błogiego postępu. My, co zdaleka tylko przypatrujemy się rozwojowi spraw wewnętrznych Monarchii habsburskiej, przytem jednak czujemy się ściśle z nią związani węzłem przyjaźni i przymierza, niemamy powodu występować ani za ani przeciw gabinetowi hr. Taaffego; pomimo to wydaje się nam rzeczą odpowiednią sprostować niektóre pojęcia rozszerzane i podsycane systematycznie przez pewną część prasy niemieckiej a czynimy to tem skwapliwiej, iż podobna metoda może tylko doprowadzić do fałszywego zapatrywania na ogólne położenie Austryi i Niemiec.

Rozpowszechnionem u nas jest to zupełnie mylne zapatrywanie, iż polityka hr. Taaffego oddała Niemców austryackich na łaskę i niełaskę narodowości słowiańskich. Frazes to i nic więcej, który ma na celu zdyskredytowanie hr. Taaffego w oczach Niemiec. Nikt z zapatrujących się rozsądnie i bezstronnie na rzeczy, nie może poczytać gabinetowi hr. Taaffego za zbrodnię, iż nie ma ochoty zaprządz się w jarzmo panowania niemiecko narodowych agitatorów, którzy dążą obecnie do zawładnięcia klubem zjednoczonej lewicy. Nikt nie zaprzecza Niemcom dziejowych zasług w Austryi na polu cywilizacyi, oświaty, słowem we wszystkich kierunkach życia intelektualnego i materyalnego, lecz właśnie dla tego przewódzcy narodowo-liberalni nie powinni się domagać, aby ludy nieniemieckie Monarchii austryackiej wyrzekły się prawa stanowienia o sobie samych, aby wyrzekły się przysługującej każdemu szczepowi indywidualności i poddały się bezwarunkowo woli i przewodnictwu menerów niemieckich. Ministerstwu hr. Taaffego należy poczytać za istotną zasługę, iż umiało wynaleźć środkową drogę i że kierując się tylko i wyłącznie ideą państwową uniknęło tych błędów jakie ciążyły na poprzednich rządach, które szukały wyłącznego punktu oparcia w żywiołach niemieckich. Nie niemieckość znajduje się dzisiaj na drodze upadku, lecz jego parlamentarni przewódcy powodujący się zaślepieniem i niechęcią do wszystkiego co nie uchyla kornie przed nimi czoła i wzbrania się uznawać ich supremacyę.... Nikt nie może zaprzeczyć, iż siła polityczna środkowo-europejskiego przymierza pokojowego spoczywa w nienaruszalności podstaw, sta nowiących główną potęgę interesowanych czynników i że tylko Austrya silna na zewnątrz i wewnątrz może wśród obecnych stosunków oddać interesom Niemiec cenne usługi. Czy jednakże zarzucenie austryackiej idei państwowej i prowokowanie nieniemieckich szczepów Przedlitawii mogłoby być uważane jako źródło potęgi państwowej Austryi, to pytanie, na którą znajdzie łatwą odpowiedź każdy bezstronny badacz, austryackich stosunków.

— Główny organ katolików austryackich *Vaterland*, oświadcza się przeciw utworzeniu osobnego katolickiego klubu w Radzie państwa. Uznając, iż katolicy austryaccy powinni solidarnie wystąpić w obronie uprawnionych potrzeb Kościoła, sądzi jednak, — że „teraz byłaby jeszcze przedwczesną próba zjednoczenia wszystkich w Radzie państwa zasiadających stanowczych katolików w jeden klub, a to póty, póki nie mogą tworzyć większości, póki między nimi samymi jeszcze znaczne są różnice zdań, a ważne polityczne kwestye, będące w związku z chrześciańskiemi zasadami prawnie są jeszcze nierozwiązane". Stronnictwo *Vaterlandu* inną drogą chce dojść do celu: „Ażeby katolickiemu Kościołowi w Austryi zdobyć te swobody i to stanowisko, jakie mu się należy, muszą być zniesione niektóre obowiązujące ustawy, do czego, jeżeli się to ma stać w drodze konstytucyjnej, konieczne są uchwały Rady państwa. Większości do tego nie uzyska się bez podniesienia poczucia katolickiego w ludności, która wybiera posłów, a tak to, jak i nieustająca akcya parlamentu, jeżeli ma być coraz bardziej konserwatywna — wymagać będzie współdziałania, a w sprawach kościelnych kierującego wpływu episkopatu".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(List pasterski episkopatu pruskiego.)

Na konferencyi biskupów katolickich pruskich, która na początku bieżącego miesiąca odbyła się w Fuldzie, zredagowano list pasterski, który dopiero w tę niedzielę ogłoszono z ambon w dziesięciu dyecezyach pruskich. W dyecezyi jedenastej, poznańsko-gnieźnieńskiej, nie odczytano go, bo stolica tej dyecezyi jest osierocona, nie było więc komu podpisać tego pasterskiego posłania.

W pierwszej części listu biskupi oddają chlubne uznanie zachowaniu się wiernych Kościoła katolickiego w czasach dziesięcioletniej walki kulturnej, dziękując im za stałość, wytrwałość, jedność i uległość dla pasterzy i przywiązanie do Stolicy Apostolskiej, a potem tak wskazują na dwa główne niedostatki w życiu religijnem, będące następstwem nieszczęśliwego położenia kościelno-politycznego w Prusiech:

„Dorastająca młodzież wystawiona jest podczas swego wykształcenia, a często w skutek panującego kierunku na wrażenia, które jedynie zdolne są obrażać uczucia katolickie, nieprzyjazne wierze wątpliwości w młodzieńczych sercach zasiewać i czystość serca zatruwać — my nie możemy temu zapobiedz, ażeby te niebezpieczeństwa nie otaczały naszej młodzieży chrześciańskiej; my nie możemy temu zapobiedz, żeby zwyczaj dokumentowania życia kościelnego przez przyjmowanie Sakramentów śś. i uczestniczenie w publicznem nabożeństwie nie był ograniczony.

„Tysiące ludzi, którzy w służbie bardzo silnie wzrastającego przemysłu pracują, pozbawieni są w rzeczy samej środków łaski, której najwięcej potrzebują; mnóstwo robotników garnie się po całotygodniowej ciężkiej pracy do konfesyonałów, ażeby przynieść ulgę uciśnionemu sercu, w cierpliwości i uległości chrześciańskiej się pokrzepić i powziąć nowe postanowienia; muszą atoli, nic nie wskórawszy, wracać do domu, ponieważ zastają konfesyonały puste, albo też tak oblężone, iż wyrzec się muszą nadziei dostąpienia onej łaski: a my nie możemy pomódz, my nie możemy zapobiedz temu, żeby z czasem nie odstręczyli się od Boga i nie zapomnieli Jego przykazań, ponieważ nie pożywają pokarmu życia w Komunii świętej, ponieważ słowo Boże przy opowiadaniu Ewangelii św. z trudnością do nich dochodzi, albowiem zbyt mała jest liczba kapłanów, którzyby się za nimi ująć mogli, a wydaleni są gorliwi zakonnicy. którzy niegdyś, gotowi do wszelkiej pomocy, zwiedzali nasze gminy.

„Są to tylko dwa obrazy cierpień Kościoła w naszych czasach; gdybyśmy nader smutny obraz teraźniejszości chcieli całkowicie przedstawić, bylibyśmy wtedy zniewoleni na każdem polu życia chrześciańskiego podobne skargi i żale zawodzić, któreby naszą obawę i troskę o przyszłość aż nadto usprawiedliwiały. Atoli im groźniejsze są niebezpieczeństwa i im więcej Kościół doznaje przeszkód do niesienia zupełnej pomocy w tej niedoli dusz, która nas otacza, tem usilniej upominamy was w wiernej i szczerej miłości; niechaj gorliwość wasza wzmaga się coraz więcej i niechaj nastąpi to, czego my dokazać nie jesteśmy zdolni".

W końcu wzywają biskupi wiernych, aby się jak najgorliwiej zajmowali wychowaniem dzieci, pomnąc na odpowiedzialność, jaką wobec sprawiedliwego Sędziego zaciągają ci rodzice, którzy o dzieci swe nie dbają.

(Wydalanie z Prus obcokrajowców.)

Wszystkich wydalonych z Prus Polaków — jak czytamy w *Katoliku* — przyjmuje rząd rossyjski jako swoich poddanych i po powrocie do kraju osiedla każdego tam, zkąd kto pochodzi i gdzie urodzony; tych zaś, którzy nie mają stałego zamieszkania, przyjmują do fabryk, kopalń, hut t. p., gdzie kto sobie życzy. Za przekroczenia, samowolne opuszczenie kraju, po powrocie każdego szczegółowo pytają, a spisany protokół oddają do sądu; sąd po zbadaniu i rozpatrzeniu sprawy nakłada albo pieniężną karę, lub areszt od 3 do 7 dni, lecz nie więcej jak 1 do 3 miesięcy. Po wycierpieniu kary niektórych oddają pod nadzór policyjny od 1 do 2 lat, poczem stają się prawnymi obywatelami kraju

Według dzienników poznańskich, miano wydać dotychczas około 20.000 nakazów wydalenia, a czwarta ich część przypada na izraelitów.

W dniu 24 b. m. wyprawiono z Torunia, jak pisze *Gaz. Tor.*, znowu znaczny transport wygnańców z żonami i dziećmi za granicę do Aleksandrowa.

Berl. Tagblatt, pochwalając w zasadzie wydalanie napływowego żywiołu polskiego, doradza jednak następujące łagodzące środki: Należy złagodzić surowość wydalania, pozostawiając banitom dość czasu do uregulowania interesów; za poddanych pruskich należy uznać tych „zbiegów" (*Ueberläufer*), którzy tutaj najmniej 10 lat stale zamieszkiwali i nigdy nie byli karani; należy uznać za poddanych pruskich tych, którzy służyli w wojsku pruskiem; należy naturalizować wszystkich nieposzlakowanych zbiegów, którzy się mogą wykazać uczciwem zarobkowaniem na chleb i stałe mieszkanie tutaj mają.

(Jeszcze o misyi sir H. D. Wolffa.)

Do *Polit. Corr.* piszą z Konstantynopola: „Misya sir H. Drummonda Wolffa stanowi jeszcze ciągle główny interes polityczny, a kombinacye na ten temat pomnożą się prawdopodobnie teraz, gdy nadzwy-

---

kryjąc ciągle twarz w rękach, które coraz silniej do oczu przyciskała, myśląc może że tym sposobem oddali obrazy, które przed sobą widziała. Ale nieubłagana rzeczywistość stanęła przed nią z całem swojem okrucieństwem. Wtenczas zapłakała nad sobą, bo mimo skarbów miłości, współczucia, poświęcenia, któremi napełnione jest serce kobiece, najczęściej płacze nad sobą i dopiero przez własne nieszczęście, przez własną boleść dochodzi do zrozumienia cudzej, pojmuje ją i nią się przejmuje.

Płakała cicho, temi łzami, które obficie ale spokojnie po twarzy spływają, a ciężarem ołowiu spadając na serce, wyżłabiają w niem ślady, które jak znaki ospy w niem pozostaną. Najniżej upadła kobieta, która dzisiaj zmienia kochanków tak obojętnie, jak zmienia na nowe, znoszone rękawiczki, nie zapomniała łez, któremi pierwszy swój błąd okupiła. Płacze wówczas za czemś na zawsze straconem, niepowetowanem, a ta pewność właśnie, że nic nie potrafi zwrócić tego za czem płacze, wzmaga gorycz łez i żalu. W ten sposób raz tylko w życiu płacze się i cierpi, a wspomnienie tej chwili pozostaje na wieki.

Zdawało się Norze, że jest gdzieś daleko opuszczona, potępiona, sama z tą straszną, jakby palącą boleścią w sercu. Płakała nad sobą, nad straconem szczęściem, za życiem całem, które zdawało jej się z ocbecną chwilą, straconem dla niej. Odsłoniła oczy, przygotowana na widok ogromnego jakiegoś spustoszenia, podobnego do tego, jakie napotkała w własnem sercu i zdziwioną była widząc że nic się w około niej nie zmieniło, że przeciwnie, piękniej, niby łagodniej wieczór w noc się zamienia. To samo nad nią jasne, miliardami gwiazd przetkane niebo, ta sama zieleń w około, po której, niby srebrne żyłki, biegło światło księżyca, a to wszystko jakimś spokojnym, pobłażliwym wzrokiem na nią patrzyło. Westchnęła. i wszystkie jej myśli z tem westchnieniem odbiegły do Karola. Za chwilkę to będzie... cóż on na to powie?... — Ależ on nigdy o tem wiedzieć nie będzie — szepnął jej jakiś głos wewnętrzny, który na usta młodej kobiety sprowadził gorżki, boleśniejszy od łkania uśmiech. Myśl jej zatrzymała się przez sekundę nad możliwością powiedzenia mu wszystkiego, wyspowiadania się przed nim. Zdawało jej się, że cierpienia i winy jej ubędzie, gdy mu ją wyjawi. Niebawem uznała całe szaleństwo, całą niemożliwość tego postępowania. Biedny Karol! przypominała sobie teraz najmniejsze szczegóły ich pożycia, rozliczne, powtarzające się niemal co chwila, dowody jego przywiązania i dobroci. Zawsze od pierwszej chwili poznania Thaufelda, aż do dnia dzisiejszego, widziała go tym samym, to jest szlachetnym, dobrym, zapominającym o sobie, kochającym ją nad wszelką moc wyrazu. Czuła, że nie było w jego życiu, jednego czynu, jednej myśli, którejby się mógł przed nią powstydzić. Czuła, że była wszystkiem dla niego, że on bez niej, bez wiary w nią, bez tego dzieciennego może, a przecie świętego zaufania do niej, byłby tem, czemby był świat, gdyby nad nim nagle wszystkie niebieskie światła świecić przestały.

Karol stał się w tej chwili dla Nory tym wielkim człowiekiem, umarłym nie w rzeczywistości wprawdzie, ale w jej sercu, które zburzywszy szczęście jego, na gruzach tego samego szczęścia wzniosło mu pomnik.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

czajny poseł angielski przybył już do stolicy sułtana. Sir H. D. Wolff, przybywszy w dniu 20 b. m. do Kawaku, po odbyciu dwudniowej kwarantany, otrzymał zupełną swobodę działania, poczem też udał się zaraz do Terapii, gdzie zajął mieszkanie wyłącznie dlań przygotowane, w hotelu Petala. Po wizycie u ministra spraw zagranicznych, prosił sir Wolff o bezzwłoczną audyencyę u sułtana. Tłómaczem jego misyi został mianowany drugi dragoman poselstwa angielskiego, p. Marinitsch. Dalszą podróż do Egiptu, odbędzie sir H. Wolff na statku angielskim *Iris*, który już czeka w zatoce Beziki.

Na przebieg rokowań Wolffa z rządem tureckim, zwraca cała dyplomacya baczną uwagę, a jak wielkie znaczenie w tych kołach przywiązują do misyi posła angielskiego, świadczy okoliczność, że wszyscy reprezentanci dyplomatyczni wielkich mocarstw, pozostali na swych stanowiskach w stolicy. Poseł francuski, margrabia de Noailles, który miał wyjechać na urlop dłuższy, otrzymał od rządu swego polecenie, ażeby na razie odroczył swój wyjazd, a powrót posła włoskiego hr. Corti na stanowisko urzędowe do Konstantynopola, przypadł równocześnie z przybyciem tam sir H. D. Wolffa. Trudno więc zaprzeczyć przypuszczeniom, żeby w tem nie było pewnego związku. Wobec ważności, którą przyznają rokowaniom niezawodnie kompetentne koła dyplomatyczne, nie powinno obudzać zdziwienia, że najbliżej interesowani, a mianowicie rząd Egiptu, stara się tutaj usilnie o pozyskanie dokładnych wskazówek, co do przebiegu całej sprawy. Dla tego też bardzo jest prawdopodobną pogłoska, że kedyw Egiptu przysłał umyślnie do Konstantynopola poufnego swego posła, który ma czuwać nad przebiegiem rokowań. Ale także i eks kedyw Izmaił basza, nie chce być widocznie tylko obojętnym widzem zbliżających się wypadków, ponieważ już zapowiedziano przybycie do Stambułu pełnomocnika jego, w osobie Sabita baszy".

(Wyspy Karolińskie i Niemcy.)

Spór pomiędzy Hiszpanią a Niemcami o posiadanie kilku wysp Karolińskich, został już dostatecznie wyjaśniony, z jednej strony, a mianowicie przez Niemcy, i to tak przez prasę, jakoteż przez kilka aktów urzędowych i półurzędowych. Hiszpania twierdzi, iż ma do tych wysp pewne historyczne prawa, Niemcy zaś oświadczają, że wyspy te dotychczas nie były w niczyjem posiadaniu, ponieważ Hiszpania nigdy nie wykonywała praw swoich, które zresztą nigdy nie otrzymały międzynarodowej sankcyi lub uznania. Sygnalizowany już telegraficznie artykuł *Nordd. All. Ztg.*, wyjaśniający powyższe stanowisko Niemiec, jest odpowiedzią na wywody madryckiej *Correspondencia*, w których czytamy między innemi: „Wyspy Karolińskie są bezwarunkowo własnością hiszpańską. Co do prawa historycznego, to rzecz jasna, że należą do Hiszpanii, nietylko dlatego, że pierwszymi ich odkrywcami byli Hiszpanie, ale i dlatego, że słynna bula papieża Aleksandra VI, wydana za czasów Karola V, jedną z tych wysp, Maluco, sprzedała Portugalii. W chwili odkrycia były Karoliny własnością Hiszpanii, a gdy od owych czasów nie powstał żaden przeciw temu zarzut, nie podlega więc najmniejszej wątpliwości, iż są własnością korony hiszpańskiej. W lutym 1885 roku archipelag ten zwidził statek hiszpański *Velasco*, stanąwszy na kotwicy pod Yap, a zatem na stanowisku, do którego obecnie udały się dwa parowce wojenne *San Quintin* i *Manila*, i to przedtem jeszcze, nim wybuchł zatarg dyplomatyczny z Niemcami".

Na to odpowiada *Nordd. Allg. Ztg.*: „Prosty fakt odkrycia wyspy bez najmniejszego dowodu wzięcia jej w posiadanie, nie daje żadnego prawa własności. Smierć papieża Aleksandra VI nastąpiła w roku 1503, a więc przed odkryciem wysp Karolińskich. Zadekretowany zaś przez tego papieża rozdział świata pomiędzy Portugalię i Hiszpanię, nie posiada siły prawa obowiązującego. Jedyne znane usiłowanie, uczynione przez Hiszpanię, ażeby Karoliny reklamować jako swoją własność, zostało w roku 1875 odparte przez równoczesne noty Niemiec i Anglii". *Nordd. Allg. Ztg.* przytacza powód wymiany not ówczesnych i częściową ich osnowę. Oto z powodu wyładowania towarów przez kupiecki okręt niemiecki *Coeran* na wyspie Palao, podnosił hiszpański konsul w Hongkong pretensyę do zwierzchnictwa Hiszpanii nad cłem na wszystkich wyspach Karolińskich. Przeciwko temu zaprotestowały Niemcy, uzasadniając zarzut następującem motywowaniem: „Według ogólnych zasad nowoczesnego prawa międzynarodowego, nie mógłby rząd cesarski przyznać reklamowanego przez konsula Hiszpanii prawa zwierzchnictwa nad cłem na Karolinach, a to dopóty, dopóki by to zwierzchnictwo nie przedstawiało się jako sankcyonowane traktatami, lub przynajmniej jako faktycznie wykonywane". Przeciwko owemu formalnemu zastrzeżeniu, kończy *Nordd. Allg. Ztg.*, nie podnosił rząd hiszpański przez lat dziesięć żadnych zarzutów.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Trzciana, w powiecie mieleckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Namiestnik**, według *Czasu*, przyjmował wczoraj w Krakowie odwiedziny i sam składał wizyty, a między innemi prezydentowi miasta, dr. Szlachtowskiemu. Po południu J. Ekscelencya udał się z synem swoim do Krzeszowic, na polowanie w zwierzyńcu na jelenie. Na noc powrócić miał do Krakowa, a dziś rano udać się w dalszą podróż na Wiedeń do Paryża i Ostendy.

(*m*) **Rada miasta Lwowa** na wczorajszem posiedzeniu udzieliła kilku-tygodniowych urlopów pp.: dr. Zuckrowi i Baczewskiemu; tutejszemu zakładowi głuchoniemych wyasygnowano tytułem subwencyi 1.000 zł. a tutejszej szkole ewangielickiej, z tego samego tytułu, za r. z 600 zł. W celu rozszerzenia ulicy Rejtana od strony ulicy Jagiellońskiej uchwalono zakupić od hr. Komorowskiej 108 sążni kwadr. gruntu za kwotę 800 zł.; 13 właścicielom realności we Lwowie uchwalono odpisać ogółem kwotę 3.197 zł, zapłaconą przez nich tytułem gminnego podatku czynszowego a zdefraudowaną przez egzekutorów podatkowych, Cięglewicza i Iwanickiego; między poszkodowanymi jest także b. włościański zakład kredytowy z kwotą 902 zł. W końcu załatwiła Rada, przeważnie odmownie, 4 rekursy w sprawach budowniczych.

— **Wpisy uczniów** w szkole etatowej cztero-klasowej im. Konarskiego, odbędą się w dniach 28, 29 i 31 b. m. w gmachu ratuszowym na III piętrze, przed południem w czasie od godziny 9 do 12, po południu zaś od 3 do 6.

(*m*) **Komitet** lwowskiej reprezentacyi miejskiej, zajmujący się urządzeniem wycieczki na wystawę do Budapesztu, starał się sprawdzić w drodze urzędowej o ile pogłoski, kolportowane przez niektóre pisma wiedeńskie, a powtórzone nawet przez dwa pisma krajowe, o rzekomem zarządzeniu policyjnych środków ostrożności podczas pobytu w Budapeszcie gości z Galicyi, są uzasadnione i w tym celu skomunikował się przedwczoraj, w drodze telegraficznej z prezydyum magistratu budapeszteńskiego tudzież z przewodniczącym stowarzyszenia Polaków, bawiących w Budapeszcie. Wczoraj z południa otrzymał rzeczony komitet telegraficzną, bardzo kategoryczną odpowiedź od p. Gerloczy'ego, zastępcy burmistrza w Budapeszcie i uprasza nas o dosłowne jej powtórzenie; opiewa ona: „Doniesienia dziennikarskie są pozbawione wszelkiej podstawy; ani naczelnikowi miasta, ani też przewodniczącemu tutejszego klubu polskiego, zgoła nic nie wiadomo o jakiemś rozporządzeniu ministeryalnem (zalecającem policyi środki ostrożności). Zresztą pogłoska ta, pozbawiona wszelkiej podstawy, została już sprostowaną przez tutejsze policyjne biuro prasowe w tutejszych czasopismach, jeszcze przed nadejściem telegramu wystosowanego przez szanowny komitet lwowski". Równie kategoryczne zaprzeczenie nadeszło od przewodniczącego stowarzyszenia Polaków w Budapeszcie.

(*m*) **Na wycieczkę do Budapesztu** zapisało się w prezydyum lwowskiego magistratu do dnia wczorajszego, z wschodniej części kraju i z miasta Lwowa 269 partyj, a ponieważ niektórzy uczestnicy wycieczki zamierzają wyjechać z żonami i dziećmi, przeto ogólną cyfrę osób, z miasta Lwowa i z wschodniej Galicyi wybierających się do stolicy węgierskiej w celu zwidzenia wystawy, oznaczyć można na przeszło 350. Jak wiadomo, państwowa kolej węgierska obniżyła cenę jazdy z Przemyśla do Budapesztu o 50 prc; kolej Karola Ludwika dała pierwotnie tylko 33 prc. opust, ale na przedstawienie wspomnianej kolei węgierskiej obniżyła również o 50 prc. cenę biletu na przestrzeni Lwów-Przemyśl. Zauważyć należy, że turyści, wybierający się ze Lwowa w dniu 5 września, o godzinie 5 z południa, pociągiem osobowym kolei Karola-Ludwika, którym wyjedzie tutejsza Reprezentacya miejska, korzystać mogą tylko z wagonów II klasy, albowiem pociąg ten przejdzie na kolej Łupkowską i od stacyi Leghenyi Michalyi zamieni się w pociąg pospieszny, nie będzie więc przy nim wagonów III klasy. W Hatwan, stacyi kolejowej oddalonej od Budapesztu o 9 kilometrów, nastąpi — jak wiadomo — zjazd lwowskiej Reprezentacyi miejskiej z koleżanką krakowską i jeżeli znajdzie się — o czem wątpić nie można — co najmniej 200 uczestników, wówczas odejdzie z tej stacyi pociąg kuryerski. Według ostatnich dyspozycyj pobyt Reprezentacyi lwowskiej w Budapeszcie jest preliminowany na trzy dni, począwszy od 6 września z południa.

— **Zarząd gremium chrześciańskich kupców** i przemysłowców zaprasza uprzejmie członków komitetu obywatelskiego dla przyjęcia uczestników zjazdu, na posiedzenie, które się odbędzie dnia 28 b. m. w piątek, o godzinie 6, w sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej w ratuszu.

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokoł"**. Z dniem 1 września b. r. rozpoczyna się nowy kurs gimnastyczny dla członków Towarzystwa, na razie w dniach i godzinach dotychczasowych t. j. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7 do 8 wieczorem. W miarę potrzeby otworzoną zostanie i druga godzina co wtorek, czwartek i sobota. Z dniem powyższym rozpocznie się również przerwana przez wakacye nauka gimnastyki dla chłopczyków od lat 6 do 12, w poniedziałki, środy i piątki od godz 11 do 12 z rana. Uprasza się więc o wczesne zapisywanie chłopczyków na tę godzinę, celem jak najprędszego jej otwarcia.

— **Kapela „Harmonii"** grać będzie dzisiaj o godzinie 5 po południu przed gmachem sejmowym i wykona ośm utworów.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, we czwartek, 27 b. m., *Gaskończyk*, opera komiczna w 4 aktach Souppe'ego. — W piątek, 28 b. m., *Właściciel kuźnic*, dramat w 4 aktach Jerzego Ohnet'a. — W sobotę, 29 b. m., pierwszy występ pani Elżbiety Skalskiej, *Boccacio*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'ego. — W niedzielę po południu *Rodzina Furjozów*, komedya w 4 aktach, wieczorem: *Halka*, opera w 4 aktach St. Moniuszki, z panią Kasprowiczową w tytułowej partyi — W poniedziałek, *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Z najnowszej komedyi K. Zalewskiego p. t. *Lis w kurniku*, rozdano role do nauki, również z komedyi z francuzkiego p. t. *Po śliskiej drodze*. Z operetki Millöckera *Gasparone* odbywają się próby fortepianowe. Główne partye powierzono paniom Skalskiej, Praunówne, Kasprowiczowej, pp. Skalskiemu, Myszkowskiemu, Floryańskiemu i Fontanie.

— **Wpisy do wzorowego warsztatu** wyrobów drzewnych w Stanisławowie, zostającego pod kierownictwem p. Birnbauma, naczelnika wartsztatów kolejowych, odbywają się każdej niedzieli od godziny 10 do 12 w południe w sali straży ogniowej, przez miesiąc wrzesień. Uczniowie, którzy ukończyli cztery klasy szkół ludowych lub kursa przygotowawcze szkoły przemysłowej, mogą wstąpić do warsztatu na kurs fachowy lub zapisać się tylko na technologię wyrobów drzewnych, rysunki odręczne i geometryczne. Uczniowie szkół wyższych publicznych uczęszczać mogą do warsztatu po 4 godziny we środy i soboty.

— **Zaginął** dnia 4 b. m, z Brodów 13-letni terminator szewski, Franciszek Staniszewski, wzrostu małego, pociągłej twarzy. Ojciec jego jest woźnym w Brodach.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Izraelowi Heschelesowi, podczas wesela w najętym lokalu pod l. 16 przy ulicy Furmańskiej, złoty zegarek, kryty, ankier, bez szkiełka, ze złotym łańcuszkiem, przy którym znajdował się wisiorek złoty z kamykiem, po jednej stronie barwy błękitnej, a po drugiej biały z figurką, wartości 129 zł. — Zgubiono przekaz kolei Karola Ludwika na 73 zł.; książeczkę wojskową Lenharda. — Znaleziono owalny szyld drewniany, godło trafiki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zbylitowskiej górze Napoleon Feliks Kościesza Żaba b. oficer wojsk polskich z r. 1831, znany podróżnik, przeżywszy lat 80; w Królestwie, weteran Napoleoński Grzegorz Niedziałkowski. — W Poznaniu ksiądz F. Kaliski, honorowy kanonik i proboszcz w Jaksicach, niegdyś katecheta i nauczyciel języka polskiego w gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu i w Trzemesznie.

— **Sprawa o wykopaliska.** Znany z prac naukowych geolog i archeolog p. Godf. Ossowski, odkrył w jaskiniach mnikowskich, a następnie ojcowskich, w Królestwie, liczne wykopaliska, złożone z wyrobów kościanych i kamiennych epoki przedhistorycznej, a rzucające nowe światło na zaludnienie kraju naszego w czasach przeddziejowych i na kulturę pierwotną rodzaju ludzkiego. Odkrycie to z jednej strony obudziło ogólną uwagę i zaciekawienie, z drugiej zaś pewnego rodzaju nieufność czy zawiść. Puszczono w obieg domniemanie, że wykopaliska było sfałszowane; a gdy takie przypuszczenie znalazło oddźwięk aż nad Sekwaną, Akademia umiejętności w Krakowie, na żądanie badacza, wybrała z łona swego komitet, w celu ścisłego zbadania autentyczności wykopalisk zakwestyonowanych. Dla każdego nawet profana niepojętą było rzeczą, jak i w jakim celu można było sfabrykować przeszło 8.000 wyrobów, a zarzut fałszerstwa stawał się wprost niedorzecznym, gdy się widziało te wyroby rzeźbione nie naszemi narzędziami, lecz krzemieniem, a okryte mułem jaskiniowym lub krystalizacyą dendrytową, których geneza może być odniesiona do całych tysięcy lat wstecz. Pomimo tego komitet akademicki zabrał się z całą powagą i ścisłością do badań, a po kilku miesiącach pracy i po dokładnem przejrzeniu każdego kawałka wykopaliska, przyszedł do niewzruszonego przekonania, jakie już o nich powzięli sumienni uczeni w Europie, t. j. stwierdził najzupełniejszą ich autentyczność. Tem chlubniej więc przedstawia się teraz praca naszego badacza, i tem większe należy mu się teraz uznanie i satysfakcya.

— **W papierach W. Hugo** znaleziono niedrukowaną farsę p. t. „50.000 franków", do której wchodzi żyd polski.

— **Wywiezienie antyku.** Kilka dni temu pewna uboga wdowa w Warszawie, zmuszona ostateczną potrzebą, sprzedała zagranicznemu agentowi starożytny zabytek. Było to biurko z szafką, pochodzące z początku XVII wieku, a świadczące o ówczesnym rozkwicie polskiej sztuki stolarskiej i snycerskiej. Za zabytek ten agent ofiarował 450 rs., które na razie były dla wdowy niemałą pomocą. Na usprawiedliwienie dodać wypada, iż właścicielka biurka długo poszukiwała nabywcy na miejscu.

— **Dziwoląg.** *Kur. Warsz.* donosi o nowonarodzonym potworku, dziecięciu pozbawionem rąk, a natomiast obdarzonem narostkami w kształcie rogów. Potworek zmarł w kilka godzin po urodzeniu i został zakonserwowany dla umieszczenia w muzeum uniwersyteckiem w Warszawie.

— **Sztuczka policyjna.** W Paryżu złapano na gorącym uczynku kradzieży indywiduum, które przyprowadzono przed komisarza policyi. Aresztowany, mając powody zatajenia swojej osobistości, stanowczo odmówił podania nazwiska i adresu. Wówczas komisarz policyi obrał oryginalną drogę, aby otrzymać niezbędne wiadomości o osobistości przytrzymanego. Zanotował on inicyały, któremi znaczona była bielizna aresztowanego i udzielił reporterowi notatki, donoszącej o dostawieniu zwłok utopionego do kostnicy. Opis zwłok był naturalnie ten sam, co przyaresztowanego i zawierał także wspomniane inicyały. Notatkę ogłoszono i jeszcze tego samego dnia zarząd kostnicy i redakcya dziennika otrzymały doniesienia, zupełnie wystarczające do wykrycia osobistości aresztowanego.

— **Kronika podróży.** Korespondent rzymski *Gaz. Warsz.* podaje ciekawe szczegóły z podróży po Abissynii posłów włoskich pp. Ferrari i Nerazzini, którzy świeżo powrócili do ojczyzny. Zdaniem uczonych tych podróżników, wewnętrzne warunki tego państwa są wielce niepomyślne i groźne tak dalece, iż poselstwo włoskie, aby dostać się do „negusa" Jana, musiało unikać jawności i dróg urzędowych, które w europejskim kraju byłyby owszem rękojmią bezpieczeństwa. Kraj bowiem tameczny zostaje w części w ręku rokoszan, prowadzących tam i sam partyzantkę przeciwko królowi Janowi. Na czele ich stoi jego śmiertelny wróg i współzawodnik, głowa licznego pokolenia, usiłujący trzech innych naczelników, znacznie już zachwianych w wierności, pociągnąć za sobą. Powiadano nawet, w chwili kiedy poselstwo włoskie Abissynię opuszczało, że jeden z tych trzech wstąpił już otwarcie w ślady pierwszego herszta. Ażeby więc uniknąć spotkania z tym pierwszym, posłannicy musieli ciągle trzymać się nader trudnej i niewygodnej wschodniej drogi, przebywać urwiste manowce i przedostawać się przez wąwozy Siemernu, by nie wpaść w ręce rokoszan. Gdy razu jednego karawana ich dotarła do brzegu rzeki Tagare i rozłożyła się na nim obozem, ujrzano jakieś dziwaczne widmo, podnoszące się wyżej namiotów. Była to górna szczęka otwartej paszczy olbrzymiego krokodyla, który odrazu pochwycił muła z taboru i połknął go jak pigułkę. W tejże chwili Ferrari i Nerazzini, osłupieli na widok potworu, który się cofał w oczeréty rzeki, przeżuwając parę innych mułów łapczywie schwytanych, uczuli się także pochwyceni gwałtownie, szczęściem nie przez krokodyla, ale przez przewodników, danych im przez Ras-Abulę, naczelnika wiernego negusowi pokolenia. Pomyśleli, że to zdrada, że ich orszak przeszedł do rokoszan i wlecze ich w abissyński jasyr. Bronić się jednak było próżnem, bo kilkunastu barczystych murzynów, porwawszy ich na ramiona uciekało co tchu z nimi w grobowem milczeniu. Szalona ta ucieczka trwała dobry kwadrans. Nakoniec murzyni stanęli zadyszani, a dowódca orszaku wytłómaczył Włochom, nad których bezpieczeństwem pod karą niezwłocznego ścięcia obowiązany był czuwać, przyczynę tej osobliwej rejterady. Przyczyną tą był niezmierny, długi na kilkanaście sążni, a gruby jak filary świątyń egipskich wąż boa którego wprawne tylko oko krajowców przy świetle gwiazd dostrzegło, a który, skradając się do obozu, chciał go od razu strasznemi swemi dzwonami opasać, by dokonać dzieła kolegi swego krokodyla. Takim to kosztem, przeprawiając się przez okolice całkiem nieznane i kędy nigdy przedtem europejska nie postała jeszcze stopa, pp. Ferrari i Nerazzini, mogli znacznie pomnożyć geograficzne i przyrodnicze wiadomości o Abissynii

Wystawa wynalazków w Londynie.

W rzędzie wystaw, jakie odbywają się obecnie w różnych miastach Europy, zasługuje na szczególniejszą uwagę międzynarodowa wystawa wynalazków w Londynie, której zadaniem jest uwidocznić to co geniusz ludzki potrafił stworzyć na najrozmaitszych polach od r. 1862, t. j. ostatniej wielkiej ekspozycyi w pałacu kryształowym. Wobec nadzwyczaj licznych zgłoszeń, uwzględnio-

no tylko wynalazki mogące wzbudzić istotny i szerszy interes, a i takie, pomimo olbrzymich rozmiarów gmachu wystawy, nie mogły być wszystkie pomieszczone.

Pierwszą myśl urządzenia wystawy podniósł ks. Walii, który na uroczystem zamknięciu ekspozycyi ryb w roku ubiegłym wyraził życzenie uwidocznienia postępu, jaki uczynił geniusz ludzki na polu wynalazków. Projektowi następcy tronu przyklaśnięto i wzięto się z zapałem do rozwinięcia jego myśli.

Całość międzynarodowej wystawy podzielonej na 34 grup, z których każda rozpada się znowu na kilka oddziałów przedstawia się znakomicie. Wśród licznych pawilonów i pawiloników imponuje olbrzymiemi rozmiarami powilon, który mieści salę koncertową na ośm tysięcy osób. Liczne wodotryski, wielce urozmaicony program zabaw, wieczorem wspaniałe oświetlenie elektryczne, wszystko to tem więcej przyczynia się do uświetnienia wystawy. Oprócz innych wielu orkiestr wojskowych i cywilnych, grywa tutaj stale Strauss wraz z całą swoją orkiestrą sprowadzoną umyślnie z Wiednia. Walce jego i węgierskie czardasze zimną zazwyczaj publiczność angielską wprawiają w zapał do nieopisania. Z solistów, daje koncerta pomiędzy innymi zaangażowany na cały czas wystawy Polak, Poznański, którego gra na skrzypcach ogólne znajduje uznanie.

Wspaniale przedewszystkiem prezentuje się dział najrozmaitszego rodzaju maszyn, przeznaczonych dla zaoszczędzenia pracy i zmniejszenia kosztów produkcyi. Tutaj dowiadujemy się, iż siła pracy ludzkiej jest najkosztowniejszą ze wszystkich motorów. Siła końska jest już tańszą a para na razie najtańszą pomiędzy siłami, stojącemi pod kontrolą ludzką. Woda i wiatr są oczywiście nadzwyczaj taniemi motorami, ponieważ jednak mniej więcej trudne są do kontrolowania, mogą być używane tylko w połączeniu z droższemi, jednak niezawodnemi siłami. Dotychczasowe zabiegi, aby gaz i elektryczność użyć jako motory w gospodarstwie, nie wydały praktycznych rezultatów.

Niemniej imponujące czyni wrażenie dział kolei żelaznych, wagonów i lokomotyw. Znajdujemy tu najróżnorodniejszych pomysłów wagony, o których na kontynencie nie mają jeszcze pojęcia. Zwraca na siebie powszechną uwagę tramwaj parowy p. Mękarskiego, który ma być nader praktyczny w zastosowaniu na ulicach najbardziej nawet ożywionych.

W dziale broni ustawiono szeregiem działa i karabiny przeróżnych kalibrów i systemów, jakie kiedykolwiek znalazły zastosowanie w armii angielskiej. Tutaj pierwsze zajmuje miejsce armata Armstronga, stalowy potwór, wyrzucający nabój 210 funtów wagi na odległość 1000 yardów i przebijający z łatwością 14 calową płytę stalową. *War-office* dał liczny zbiór armat mechanicznych, w obec których przejmujące dawniej zgrozą kartaczownice wydają się niewinnemi zabawkami. Tu znajduje się potwór *Garudner Gun*, który odbył pierwszą próbę w Sudanie, zmiatając szeregi czarnych wojowników. Działo Nordenselta ma dawać na minutę 1200 strzałów. Najstraszniejszą jednak jest armata wynalazku Maxima. Wygląda ona niby aparat fotograficzny. Gdy padnie z niej strzał, armata sama się nabija, wyrzucając przedtem zużyty nabój.

W dziale morskim zwracają uwagę modele statków parowych, panceruików, okrętów, okazy torpedów i min podwodnych. Wyszczególniają się tutaj przedewszystkiem torpedy monstrualnych rozmiarów, z mechanizmem automatycznym, za pomocą którego płynie w oznaczonym kierunku, aż natrafi na statek nieprzyjacielski.

Torpedy tego rodzaju mają jednak tę wadę, iż raz puszczone muszą spowodować wybuch, gdyż nie mogą być wyłowione. Jeżli śmiertelny ten pocisk natrafi na statek nieprzyjacielski, rezultat będzie zadawalający, w przeciwnym razie może spowodować wybuch po wojnie i być powodem strasznego nieszczęścia. Pokrewny torpedowi polyphemus wygląda wcale niewinnie i łagodnie, gdy jest na wodzie, oprócz bowiem pokładu przedstawiającego się niby jedna strona wielkiego cylindra stalowego nic więcej nie widać. Lecz pod powierzchnią wody kolos ten zaopatrzony jest dwunasto stopową ostrogą, która jest w stanie przebić spód każdego pancernika.

Dział aeronautyki jest mniej obfitym pod względem ilości, lecz za to bogatym pod względem jakości. Są tu machiny i przyrządy różnego rodzaju do kierowania balonami, owa lokomocyą przyszłości. Dział elektryczny zajmuje całą osobną galeryę. Niemniej obfitą jest wystawa instrumentów muzycznych nowoczesnych, gdzie też znajduje się dowcipny aparat, który umożliwia grającemu na fortepianie za pociśnięciem sprężyny odwracać karty nut.

Państwa kontynentalne przedstawiają się na wystawie dość ubogo i nielicznie. Niemcy i Francya, nie są wcale reprezentowane Widocznie wystawa powszechna w Antwerpii, współzawodnicząca z londyńską, stała się powodem, iż ekspozycya londyńska raczej z nazwy niżeli w rzeczywistości jest międzynarodową.

Stosunkowo najokazalej wygląda pawilon austro-węgierski. Ogólną uwagę zwraca tu na si bie serwis obiadowy i herbaciany, wykonany dla Najd. Arcyksięcia Rudolfa. Talerze białe z najdelikatniejszej porcelany, o brzegach ciemno-niebiesko emaliowanych, przetykanych złotem, środek ozdobiony koroną złotą i monogramem. Filiżanki naśladują stare wiedeńskie gobeliny. W pawilonie tym wyróżniają się bardzo korzystnie od tuzinkowych okazów, bogato emaliowane wazy, zegary stojące, lampy z fabryk wiedeńskich i t. d.

W oddziale rossyjskim znajduje się obfita kolekcya futer, wyrobów z drzewa, fortepianów i fotografij. Z wystawców polskich spotykamy w tym dziale jednego tylko, który przedstawił wyroby z muszli, od znaczające się znakomitem wykończeniem i elegancyą.

Rumunia przedstawiła po większej części kostiumy narodowe, hafty i ręczne roboty włościanek. Wystawą tą zainteresowała się głównie królowa Elżbieta i jej to należy zawdzięczać, iż dział rumuński prezentuje się wcale powabnie.

Ameryka nadesłała liczny zbiór zegarów i modele fabryk zegarmistrzowskich. Zegary amerykańskie znajdują kolosalny odbyt w Anglii i wypierają coraz bardziej fabrykaty szwajcarskie. Jedna tylko fabryka Company Waltham od czasu założenia fabryki, t. j. od r. 1857 wyprodukowała 2½ miliona sztuk zegarn i zegarków, z których połowa odbyła podróż do Europy.

Bardzo wspaniale wreszcie wygląda oddział chiński z licznemi kostiumami mandarynów, tkaninami i haftami na jedwabiu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Sprawozdanie o wyniku zbiorów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego).

(Dokończenie.)

Żyta zebrano z morga przeciętnie w okolicy Kamionki kóp 9, wydaje według wielkości snopa 16-32 garncy, pod Kulikowem 8 kóp, wydaje 28 garncy, koło Żółkwi tylko 5 kóp, wydaje po 120 litrów. Koło Brzozowa, Bukowa 6—8 kóp, korcuje. Toż samo koło Leszczowatej, Ustrzyk-dolnych. Koło Dubiecka nad Sanem, było na morgu 6—8 kóp, wydaje 100 klgr. Koło Sądowej-Wiszni 90 klgr., w powiecie rudeńskim było kóp 5—6, ale ziarno piękne, kopa wydaje 90 klgr. Koło Chyrowa było po 8 kóp na morgu. Toż samo pod Komarnem, gdzie kopa sypie 80 klgr. ziarna. Pod Żurawnem wiele ziarna na pniu zrosło; koło Uwina zebrano z morga po 10 kóp, wydaje po 22 garncy. W Złoczowskiem zebrano 10—12 kóp, kopa wydaje 70 klgr. W okolicach Bóbrki i Chodorowa zebrano 5—6 kóp, wydaje wyżej korca. Pod Wojniłowem 7 kóp, wydaje po pięć ćwierci korca. Koło Kamiennej zebrano po 6 kóp, wydaje 80 klgr. W okolicy Podhajec, Lipiny, Sławentyna zebrano po 4—8 kóp, wydaje bardzo dobrze 80—100 klgr. i wyżej, aż do półtora korca 144 klgr. wagi czelnego ziarna. Koło Kozowy wydatek równie dobry, po pięć ćwierci korca z kopy. W Skałackiem zebrano 6—7 kóp z morga, wydaje 1 cen. metr. ziarna, podobnież w Zbarazkiem, gdzie słota nie uszkodziła, i w Borszczowskiem, zebrano 5—7 kóp, wydaje 90—120 klgr., na Pokuciu 7 kóp, wydaje po 24 garncy.

Owsa zebrano z morga w okolicy Kamionki Strumiłowej po 2—3 kopy; kanarek wydaje półtrzecia korca, węgierski około dwóch. Koło Żółkwi było na morgu po 5 kóp, wydaje 150 litr. Koło Dubiecka zebrano z morga 6 kóp, wydaje 50 klgr. W okolicy Wysocka nad Sanem 7—10 kóp, kopa wydaje 100 klgr. Koło Komarna 8 kóp, wydaje 100 klgr.; pod Żurawnem 10—12 kóp, korcuje pomimo że myszy zepsuły. Koło Romanowa zebrano 8 kóp, wydaje 3 hktl. koło Bóbrki i Chodorowa 5—6 kóp, wydaje po półtora korca. Koło Wojniłowa zebrano kanarka 8 kóp z morga, korcuje. Koło Kamiennej 9 kóp, wydaje 112 klgr. Koło Podhajec, Bursztyna 5—7 kóp, zrósł bardzo, pomimo tego kopa wydaje 100—115 klgr. W okolicach Kozowy wydaje kanarek po półtora korca. W Zbarazkiem zebrano kanarka z morga 8 kóp, wydaje 80—100 klgr. W Borszczowskiem zebrano 5—7 kóp, wydaje 80—110 klgr. Na Pokuciu 10 kóp, i korcuje.

Po większej części zbiór owsa, dotąd jeszcze nawet nie zaczęty.

Jęczmienia zebrano w Kamionce Strumiłowej dużego snopa 3½ kóp z morga, kopa wydaje 1½ korca. W Żółkiewskiem było na morgu 5 kóp, wydaje 250 litrów, w Sanockiem 3—6 kóp, wydaje 50 klgr. Nad Sanem 7—10 kóp, korcuje. W powiecie rudeńskim morg dał 6 kóp, kopa sypie 100 klgr. szczupłego ziarna. W Samborskiem 8 kóp koło Komarna 6. Dotąd nie młócono. W okolicy Żurawna zebrano 7—8 kóp, wydaje 50 klgr. ziarna. Koło Uwina 5 kóp, korcuje W Złoczowskiem w ogóle było 6—7 kóp na morgu. Wydatek do 150 klgr. Koło Romanowa było na morgu 8 kóp, koło Bóbrki, Chodorowa 6, korcuje. Koło Wojniłowa 5 kóp, także korcuje. W Stanisławowskiem 6 kóp, wydaje 78 klgr. ziarna. Koło Bursztyna 5 kóp, wydaje po 125 klgr. Koło Skałata zebrano 6—7 kóp, wydaje 50 klgr., wiele zrosło w pokosach. W Zbarazkiem było 6 kóp, wydaje 150—175 litr. W Borszczowskiem kóp 5—7, wydaje 90—100 klgr. Na Pokuciu kóp 8, korcuje.

Grochu w wielu miejscach zbiór zaledwo zaczęto. W ogóle średni. W Żółkiewskiem zebrano 5 kóp z morga, w okolicy Dubiecka 7 kóp, wydaje 45 klgr. Nad Sanem grochy piękne, po 7 — 9 kóp na morgu. Gdzieniegdzie korcują. Koło Sądowej Wiszni i w powiecie rudeńskim zebrano 7 kóp z morga, w okolicy Komarna 6 kóp. pod Brodami po 2 wozy, w Złoczowskiem w ogóle 7 — 10 kóp wielkiego snopa. Koło Romanowa wyległ i znaczna część zgniła na słocie; pod Żurawnem myszy zniszczyły, koło Bolszowca, Halicza zebrano po 6 kóp, wydaje 100 klgr. Podobnież pod Wojniłowem, koło Podhajec 8 kóp, w Zbarazkiem 10 kóp, ale porósł i zczerniał potrosze. Koło Skałata 7 — 8 kóp, w Borszczowskiem zbiór dobry, 5 — 7 kóp, wydaje 90 — 110 kilgr. W Kołomyjskiem 8 kóp.

Wyka jeszcze zielona. Dość piękna. Wcześnie zebrane dały plon mizerny. Wiele leży na pokosach.

Hreczka w ogóle pięknie okwitła. Wczesne dobre. Nawet najgorsze poprawiły się zupełnie.

Bób i bobik, jeszcze nie dojrzały. W ogóle średni. W Złoczowskiem zebrano 17 kóp bobiku bardzo małych z morga. Dotąd nie młócony. Słota wiele zaszkodziła.

Koniczyna nasienna jeszcze nie dościgła. Wygląda dobrze. W Sanockiem średnia. Koło Żurawna zła. W Zbarazkiem mierna. Miejscami, gdzie wyległa, spodem główki nadgniwają, górą kwitnie bujnie. W ogóle spodziewać się należy plonu pomyślnego.

Kartofle zaczynają się psuć. Łodyga czernieje i schnie, ale pod krzakiem ziarna obficie, tak, iż można się spodziewać zbioru dobrego. Cebulki saskie nie dopisały; są drobne i mało pod krzakiem. Szampiony dobne. W ogóle gatunki późniejsze gorsze. Najbardziej psują się amerykańskie.

Kukurudza bujna; lecz obawiają się, że nie doścignie wszystka do jesieni. Z pod Komarna donoszą, że śniedź rzuciła się na kukurudzę, przezco plon będzie tam średni.

Buraki przeważnie dobre.

Lny średnie.

Konopie dobre.

Chmiel w okolicach Kamionki Strumiłowej mierny. Zbiór się wkrótce rozpocznie, w Sanockiem dobry, koło Sądowej Wiszni zaczęto obrywać, w powiecie rudeńskim zbiór mniej niż średni, z powodu, że myszyca wiele zniszczyła. Pod Komarnem chmiel dobry. W okolicy Uwina, pod Brodami, obiecuje na glinkach p'on ładny. W Złoczowskiem, w okolicy Krasnego, ma to ma bocznych pędów i mało kwiatu, pod Glinianami znacznie się poprawił ostatniemi dniami. Pod Żurawnem grad zniszczył. W okolicy Wojniłowa mało ma kwiatu. Pod Skałatem chmiel zły, podobnież w Borszczowskiem.

Tytoń poprawił się.

Łąki i dobrze wyglądają. Otawy będzie dość.

Rzepaku coraz mniej uprawiają

— **Sprostowanie.** W wczorajszym numerze w artykule o tępieniu **kanianki i szkodliwych ostów** wydrukowano mylnie koniauka zamiast **kanianka**.

⁂ **Kolej Karola Ludwika.** Od 11 do 20 sierpnia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 152.823 złr 95 cnt, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 37.845 złr. 27 cnt, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 3.379 złr. 68 cnt., ogółem 194.048 złr. 90 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 185.257 zł. 78 cnt., na drugiej 44.477 złr. 57 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 4.596 złr. 81 ct. ogółem 234.332 zł. 16 ct. Od 1 stycznia zaś do 20 sierpnia bież. roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 3,981.517 zł. 5 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,160.423 zł. 21 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 94.505 zł. 53 ct., ogółem 5,236 445 zł. 79 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 4,784.970 zł. 86 ct., na drugiej 1,171.141 zł. 40 ct., a na kolei lokalnej Jarosław Sokal 18.438 zł. 50 ct., ogółem zaś 5,974 550 zł. 76 ct.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost następującemi słowy rozpoczyna sprawozdanie o **zjeździe Monarchów w Kromieryżu**: Oczy całego świata zwrócone są na powabne miasto, gdzie przebywają w tej chwili obaj Monarchowie Austro-Węgier i Rossyi, wraz z Najdostojniejszemi Małżonkami i najbliższemi Osobami swojego otoczenia, aby przez ściśle osobiste spotkanie ścieśnić na nowo węzły przyjaźni". Wszystkie dzienniki austro-węgierskie i zagraniczne, a w pierwszym rzędzie niemieckie, biorą sympatyczny udział w tej „manifestacyi pokojowej" i ogłaszają obszerne relacye z Kromieryża.

Najj. Pan, bezzwłocznie po wyjeździe Cesarstwa rossyjskich, co nastąpiło wczoraj o godzinie 10 wieczorem, miał udać się z całym personalem dworu ochmistrzowskiego do Pilzna. Według ogłoszonych dyspozycyj, Monarcha, przed przybyciem do tego miasta, wysiądzie na stacyi w Zbirowie, aby na polu manewrów przypatrzeć się rozwinięciu korpusu wschodniego. Najj. Pan wysiądzie następnie do pociągu w Rokiczanach i przybędzie dzisiaj o godzinie 2 po południu do Pilzna.

Klagenfurter Zeitung ogłasza następujący program **pobytu Monarchy w Celowcu**: Przyjazd Najj. Pana w towarzystwie prezydenta krajowego nastąpi dnia 8 września, o godzinie 6 z rana. Na dworcu kolejowym powitają Najj. Pana: generalicya, marszałek krajowy z członkami wydziału, burmistrz na czele rady miejskiej i naczelnicy władz. Bezpośrednio po przybyciu do zamku Jego Ces. Mość raczy przyjąć kler, dostojników, reprezentantów szlachty, korpus oficerski, władze i korporacye. O godzinie 2 po południu Monarcha zwidzi karyneką wystawę krajową, o godzinie 4 muzeum *Rudolfinum*. O godzinie 6 wieczorem odbędzie się obiad dworski a o 8 serenada z korowodem. Dnia 9 i 10 września Monarcha zaszczyci swoją obecnością manewry trzeciego korpusu. Wyjazd został naznaczony na 11 września w godzinie południowej.

—

Według dotychczasowych dyspozycyj **Najd. Arcyksiążę Albrecht** miał przybyć wczoraj do Rokiczan na wielkie manewry korpuśne.

P. Minister wyznań i oświaty baron **Conrad** wyjechał przedwczoraj do Salcburga celem zwidzenia tamtejszej wystawy.

Austryacko-węgierski poseł w Teheranie baron **Kosjek** wyjechał z Wiednia do Gracu.

Prezes gabinetu węgierskiego **Tisza** powraca d. 2 września z Ostendy.

W miejsce szefa sekcyi Kubina, zamianowany został radca ministeryalny **Weingartner** referentem dla spraw Rady państwa i prac ustawodawczych w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Dzienniki czeskie propagują obecnie bardzo gorliwie myśl urządzenia w przyszłym roku **czesko słowiańskiej wystawy** w Pradze przy wyłącznym udziale narodu czeskiego z Czech, Morawy i Szląska. Jest to — zdaniem tych dzienników — najpewniejszy środek pouczenia obcych ludów, co zdziałały Czechy wyłącznie własnemi siłami i jak spotężniały ostatniemi laty.

W niemieckim urzędzie spraw wewnętrznych zajmują się obecnie bardzo pilnie przedwstępnemi pracami dla **Rady związkowej**, która, jak wiadomo, zbierze się na nowo za trzy tygodnie i zajmie się przedewszystkiem zredagowaniem przepisów wykonawczych do ustawy giełdowej.

Z Petersburga donoszą, iż według najnowszych wiadomości, stan zdrowia rossyjskiego ministra spraw wewnętrznych, hr. **Tołstoja**, pogorszył się tak znacznie, iż lekarze już nadzieję stracili, by napowrót odzyskał siły. Gdyby się nawet to udało, to musiałby on przez długi czas jeszcze wstrzymać się od wszelkich prac umysłowych.

Korespondent petersburski do *Polit. Corr.* w liście ostatnim pisze co następuje: „Wbrew obawom, z różnych stron podnoszonym, iż **zbliżenie się Austryi do Rossyi** może wpłynąć niekorzystnie na liberalne i konstytucyjne zasady w Austryi, zapewniają w tutejszych wpływowych kołach, że polityka rossyjska, jak dawniej tak i teraz trzyma się zasady niewtrącania się do spraw wewnętrznych innych państw. Rząd rossyjski nie jest tak krótkowidzą-

cym, żeby miał przypuszczać, iż Austrya, przejęta życiem konstytucyjnem, i liberalne Węgry mogą się zachwycać rossyjską formą rządu. Również nieuzasadnionem jest podejrzenie, że przyjaźń Austryi z Rossyą wpłynie na ostygnięcie przyjaznych stosunków między Wiedniem a Berlinem. Rossya zerwała już stanowczo z ową chwiejną polityką, polegającą na popieraniu naprzemian Austryi i Prus. Miejsce tej polityki zajęła szczera chęć utrzymania z oboma państwami równie silnego przymierza, które nie dozwoli na wahanie się między Wiedniem a Berlinem."

Konserwatywny komitet wyborczy miasta Paryża, któremu przewodniczy były prefekt Sekwany Duval, ogłosił odezwę wyborczą. Pismo to żąda przedewszystkiem przywrócenia pokoju w sprawach religijnych, porzucenia wypraw kolonialnych i awanturniczych, oszczędności w administracyi i zaniechania występnego marnotrawstwa publicznego, a kończy się następującem zdaniem: „W całym kraju panuje usiłowanie, zwrócone w tym kierunku, ażeby Francyę wyzwolić z rąk ludzi, którzy wiodą ją do nieochybnej ruiny".

Równocześnie prawie, jako drugi skrajny objaw, odbyło się zgromadzenie robotników, które się samo nazwało frakcyą rewolucyjną. W zgromadzeniu tem przewodniczyli i wygłaszali szalone mowy byli członkowie komuny, członek rady miejskiej Chabert i p. Joffrin. Wycieczki były zwrócone przeciw radykałom, których anarchiści nie uważają już za radykałów. Oświadczenia czerwonych streszczały się w zdaniu: „Jeżeli oportunizm jest złem chwili bieżącej, to radykalizm jest największem niebezpieczeństwem przyszłości, musimy zatem wystąpić stanowczo przeciw obu zarówno".

Świeża depesza generała Courcy, stwierdza uśmierzenie się epidemii cholerycznej w Tonkinie. Courcy powraca w tych dniach do Hue.

Liberté podnosi, że Anglia w wyjaśnieniach o śmierci Olliviera Pain, okazała nadzwyczajną uprzejmość. Dziennik ten konstatuje, że stosunki obu krajów znacznie się poprawiły od chwili, jak Freycinet objął kierownictwo spraw zagranicznych.

Polit. Corresp donosi z Londynu, że w ministerstwie otrzymano urzędowne potwierdzenie wiadomości o upadku Kassali.

Agence Havas donosi w depeszy z Kairu, że nie powiodła się tam organizacya agitacyi dla wystosowania zbiorowej petycyi o protektorat angielski nad Egiptem. Władze angielskie zaprzeczają kategorycznie, jakoby polityka Anglii zdążała do protektoratu nad Egiptem. Zaprzeczają równie pogłosce, żeby Anglia miała zamiar skłonić Turcyę do okupacyi Egiptu, a w końcu nadmieniają, że misya sir H. Drummenda Wolffa w Konstantynopolu ma na celu uzyskać tylko współdziałanie Turcyi dla okupacyi Sudanu.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.*, że wielki wezyr Said basza objął po wyzdrowieniu na nowo swoje obowiązki i nie ma zamiaru, jak głoszono, ustępować. Sułtan — dodaje *Pol. Corr.* — nadał obydwu synom księcia Bismarcka, Herbertowi i Wilhelmowi, wielką wstęgę orderu Osmanie.

Prezes gabinetu włoskiego p. Depretis, wyjechał według *Pol. Corr* z Contrexeville dnia 23 b m., ale przed samym wyjazdem przyjmował jeszcze p. Juliusza Ferrygo. P. Depretis, po jednodniowym pobyciu w Lucernie, udał się do Bellaggio nad jeziorem Como.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd Monarchów w Kromieryżu.

Kromieryż, 27 sierpnia. Najj. Pan, car Aleksander, Najd. Cesarzewicz austryacki i W. książę Włodzimierz wyjechali wczoraj rano w kostiumach strzeleckich do lasku zwanego "Fürstenwald", gdzie pod namiotem odbyło się śniadanie na 32 nakryć. W pięciu parokonnych otwartych powozach Najd. Państwo wraz z osobami zaproszonemi przybyli na właściwy teren polowania. Wczasie polowania inne Najdostojniejsze i Dostojne Osoby udały się parkiem zamkowym do lasku. W pierwszym powozie zajęły miejsce obie Monarchinie. Przy leśniczówce całe Towarzystwo wysiadło z powozów, prowadząc nader ożywioną i swobodną rozmowę. Rossyjski malarz nadworny Zichy sporządził szkice do albumu Cara. Najj. Pan rozkazał o godzinie 1 przed poł. zamknąć polowanie. Najd. Goście, biorący udział w łowach, pojawili się niebawem przy leśniczówce. Najj. Pan i Car powitali serdecznie obie Monarchini. W czasie śniadania odezwały się z pewnej odległości tony kwartetu na rogach myśliwskich. W produkcyi tej wzięli udział znakomici artyści a ich fanfary i pobudki wywołały powszechny podziw. Było to niespodzianką dla Cara, który zarówno jak W. książę Włodzimierz jest niezwykłym miłośnikiem muzyki myśliwskiej, i który widocznie był uradowany tą improwizowaną produkcyą. Następnie całe Towarzystwo oglądało ubitą zwierzynę w liczbie 41 sztuk. Różnokolorowemi wstęgami była oznaczona zwierzyna ubita przez Najj. Pana, Cara, Najd. Cesarzewicza i W. księcia Włodzimierza. Obie Monarchinie zbliżyły się następnie do kwartetu i oddawały pochwały wykonanym produkcyom. Najj. Pan, Car i W. Książę Włodzimierz podziękowali jak najserdeczniej obecnemu właścicielowi polowania, ks. kardynałowi Fürstenbergowi, poczem wśród dźwięków pożegnalnych rogów myśliwskich całe Towarzystwo udało się z powrotem do zamku.

Goście rossyjscy zapowiedzieli swój wyjazd na godzinę 10 wieczorem. Najj. Pan, który odprowadzi ich na dworzec uda się w kwadrans później na manewry pod Pilznem. Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik mieli wyjechać o godzinie 11 w nocy do Wiednia.

Najj. Pani opuści Kromieryż dzisiaj o godzinie 9 z rana.

Kromieryż, 27 sierpnia. W czasie wczorajszego obiadu galowego nie wznoszono toastów, Najj. Pan tak samo jak przy przedwczorajszym obiedzie trącił tylko o kieliszki Cesarstwa rossyjskich, a Car o kieliszki Ich Ces. Mości. Po obiedzie odbyło się dłuższe *cercle*. O godzinie w pół do 10 wieczorem osoby świty Najj. Państwa austryackich zgromadziły się dla pożegnania Gości rossyjskich.

Car udzielił prezesowi gabinetu hr. Taaffemu order Aleksandra Newskiego klasy pierwszej; ministrowi Orczy'emu i szefowi sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Szögyenyemu order orła białego klasy pierwszej, wreszcie namiestnikowi Morawy hr. Schönbornowi order św. Anny klasy pierwszej.

Goście rossyjscy wyjechali o godzinie 10 wieczorem, pożegnawszy się na dworcu kolejowym jak najserdeczniej z dygnitarzami austryackimi. Również bardzo serdecznie pożegnali się Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z osobami orszaku rossyjskiego. Z Najj. Panią Cesarstwo rossyjscy pożegnali się w zamku.

Na dworcu kolejowym, Car, Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz przeszli po przed frontem kompanii honorowej, poczem Najd. Państwo udali się do wagonu salonowego. W chwili pożegnania obaj Monarchowie ucałowali się i uściskali po trzykroć jak najserdeczniej. Również serdecznem było pożegnanie Cara z Najd. Cesarzewiczem i Najd. Arcyksięciem Karolem Ludwikiem, tudzież pożegnanie Najj. Pana i Najd. Arcyksiążąt z Wielkiemi Książętami i nawzajem. Po trzykrotnem uściśnieniu i ucałowaniu rąk Dostojnych Dam, te podały policzki do pocałunku. Car zawołał jeszcze *au revoir* na co Najj. Pan odpowiedział *au revoir j' èspère bientôt!* W ostatniej chwili Najd. Państwo salutowali się wojskowo.

Kromieryż, 27 sierpnia. Minister spraw zagranicznych, hrabia Kalnoky, był wczoraj po południu na prywatnem posłuchaniu u Cara. Książę Hohenlohe otrzymał od Cara wielki krzyż orderu Andrzeja wysadzany brylantami.

Oświęcim, 27 sierpnia. (*Tel. pr.*) Pociąg dworski, wiozący Cara i jego rodzinę z powrotem z Kromieryża, przejechał przez tutejszą stacyę dzisiaj o godzinie 3 z rana.

Wiedeń, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Ogólnem jest tutaj mniemanie, iż w Kromieryżu nie miały wprawdzie miejsca żadne pisemne układy, zjazd Monarchów jednakże wzmocnił znakomicie przyjazny związek pomiędzy obudwoma sąsiedniemi państwami.

Wiedeń, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W Mürzthal dało się uczuć wczoraj lekkie trzęsienie ziemi.

Praga, 27 sierpnia. *Prager Abendblatt* podaje wiarygodną relacyę o ekscesach, jakie zaszły w czasie otwarcia niemieckiej sali gimnastycznej w Krolodworze. Według tego opisu zaraz przy rozpoczęciu uroczystości poczęły się zbierać tłumy, które ostatecznie w sile około 1500 głów chciały wtargnąć do hotelu, w którym znajduje się owa sala gimnastyczna, zostały jednak odparte przez policyę i żandarmeryę. Gdy pomimo wezwania do rozejścia się, tłum począł przybierać coraz groźniejszą postawę, c. k. starosta wezwał o godzinie 11 w nocy gimnastyków do zamknięcia uroczystości. Pomimo, iż tłum przyrzekł, że nie będzie napastował opuszczających salę gimnastyków, napadł na trzy powozy, przyczem jeden żandarm odniósł uszkodzenie, a woźnica jednego powozu został ciężko raniony kamieniem. Śledztwo jest w toku.

Tryest, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Towarzystwo „Lloyda" wzięło na siebie zabezpieczenie rodzin, pozostałych po ofiarach przedwczorajszej katastrofy, spowodowanej pęknięciem kotła na jednym z okrętów tego Towarzystwa.

Berlin, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze koła dowiadują się, że lord Salisbury, który przebywa w tej chwili w Dieppe, przed powrotem do Londynu odwidzi kilku kierujących mężów stanu kontynentu.

Według relacyj z Londynu, misya sir Wolffa ma polegać na zbadaniu, w jaki sposób dałoby się pogodzić pozyskanie W. Porty dla okupacyi Sudanu z żądaniami Turcyi, która domaga się ma podobno wycofania z Egiptu wojsk angielskich.

Berlin, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki nazywają przesadnemi doniesienia o zbiorowem wydalaniu z Prus poddanych austryackich. Do ambasady austro-węgierskiej nie wniesiono jeszcze dotychczas żadnego zażalenia. *Nation. Ztg.* przypisuje niektóre wypadki wydalania samowoli policyi i domaga się zaradzenia podobnemu postępowaniu, które naraża na znaczne szkody handel i obrót ogólny.

Bruksela, 27 sierpnia. *Indep. Belge* donosi, że minister rolnictwa Damerkan ustąpi z gabinetu i uda się do Rzymu w charakterze przedstawiciela dyplomatycznego Belgii przy Stolicy św.

Tulon, 27 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wychodźtwo mieszkańców z miasta wzmaga się z dniem każdym. Wojsko piechoty i marynarki opuściło swoje koszary.

Madryt, 27 sierpnia. Stowarzyszenie wojskowe, którego prezesem jest generał Salamanca, zostało z polecenia rządu zamknięte.

Zbirow, 27 sierpnia. Najj. Pan przybył tu dzisiaj i został powitany przez Najd. Arcyksiążąt, generałów, Namiestnika, władze, duchowieństwo, dalej górników i stowarzyszenie śpiewaków. Wśród okrzyków *Slava!* dosiadł Monarcha konia i udał się na pola manewrów.

Konstantynopol, 27 sierpnia. Podsekretarz stanu w wielkim wezyracie Zihni-effendi został mianowany ministrem skarbu.

Marsylia, 27 sierpnia. Wczoraj zmarło na cholerę 27 osób.

Madryt, 27 sierpnia. Obiegają pogłoski, iż Hiszpania ma być zdecydowaną zerwać stosunki z Niemcami, gdyby dzisiaj spodziewana odpowiedź z Berlina, nie zawierała zadośćuczynienia honorowi Hiszpanii. Dzienniki liberalne wzywają rząd, aby nie przystał na sąd polubowny. Pierwszorzędne miasta Hiszpanii przyłączyły się do antiniemieckich demonstracyj, urządzonych w Madrycie.

Praga, 27 sierpnia. Z powodu ekscesów przeciw czeskiej Besedzie w Arnau, zasądzono pięć osób. Z powodu zaś ekscesów przeciw niemieckim studentom w Libichowie, zasądzono dwie osoby.

Kraków, 27 sierpnia. Dzisiaj o godzinie 4 minut 30 rano, pociąg wiozący cesarstwa rossyjskich przybył do Szczakowy. Po kwadransie pociąg odjechał do Granicy. Wagony które zajmowali cesarstwo ze świtą, były zasłonięte i nikt z takowych nie wysiadł. W Szczakowy podczas przejazdu cesarstwa, znajdowali się ze strony austryackiej Dyrektor krakowskiej policyi, radca dworu Englisch i podpułkownik Appel, a ze strony rossyjskiej jenerałowie Tucholko i Kurłow oraz pułkownik br. Friedrichs. Br. Eichler jeneralny dyrektor kolei północnej, ktory prowadził pociąg wiozący Cesarstwo rossyjskie, wysiadł w Szczakowy z całym personalem służbowym kolejowym a dalszy kierunek jazdy objęła służba kolejowa rossyjska. Z pociągiem dworskim udał się do Ząbkowic podpułkownik Klepsch attaché wojskowy przy ambasadzie austryackiej w Petersburgu. Dzisiaj rano pociągiem pospiesznym wyjechał do Wiednia Ekscelencya Pan Namiestnik, którego przybycia oczekiwał radca dworu Englisch w Trzebini i tam Ekscelencyi zdał sprawę o przejeździe cesarstwa rossyjskich.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 sierpnia 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks. W. Czetwertyński z Warszawy. T. Wasilewski ze Sienkowa. W. Younga z Trzciańca. J. Trzeciak z Rakowic. A. Rodicz z Trybuchówki. J. Frommel z Pawłosiowa.

Hotel Angielski

Pp. F. Janczewski z Rossyi. L. Janczewski z Warszawy. F. Szybalski z Moranicy. K. Merl z Brzeżan.

Hotel Europejski

Pp. L. Czyrowski z Przemyśla. G. baron Petrino z Czerniowiec. J. Spira z Rossyi. J. Braun z Berna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 27 sierpnia 1885. o 7 rano

Barometr 736. 58 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 12 4 C Psychrometr wilgotny 11.4°C Prężność pary 9.5 mm. Wilgoć 85 % Zachmurzeni 5 Wiatr $N._1$, Ozon . 6

Temperatura powietrza 9.9°R

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 7·1 58mm

Najwyższa temperatura dnia wczoraj. o 17. 8 °C.

Najniższa temperatura w nocy 11 5 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.1 mm

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. — $340^m,5$.

Dla 28 sierpnia 1885

E. = 0 m59s, $_{20}$ Θ_0 — 10^h 27^m $13s_{11}$

Zachód słońca 27go sierpnia o 6h. $52m_{,0}$ wsch. d o 17h. $9^m{}_{8}$

W sierpnia nastąpi ostatnia kwadra księżyca 3d 11h $31m_4$; nów 10d 1h 50m, $_1$; pierwsza kwadra 17d 3h 22m, $_9$; pełnia 25d 7h $1m._8$

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 8d 23h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 21d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały sierpień dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na sierpień zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 761·mm5; średni stan temperatury $16°,_8$C.

26 sierpnia 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$731,_{91}$	$731,_{19}$	732_{96}
Stan termometru suchego w st. Cels	$17,_5$	13_8	10_4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels	16_0	13_2	10_0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$12,_6$	$10,_9$	8_9
Wilgotność powietrza względna w %.	85	94	95
Stan nieba.	3	3	8
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	w.
Moc wiatru.	3	2	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 1 mm deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $18,_6$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 10_8			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 27 sierpnia 1885.

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze sierpnia, niebo przeważnie czyste, powietrze wilgotne, deszcz chwilowy z nieznacznym opadem jeszcze możliwy, zresztą pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 sierpnia 1885

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	240	50	244	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	50	228	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	50	91	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	20	102	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	35	97	35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	80	102	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	82	9	92
Półimperyał	10	16	10	26
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23 1/2	1	25 1/2
100 marek niemieckich	60	75	61	35
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 sierpnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.85	83.—
luty-sierpień	82.85	83.—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.55	83.70
kwiecień-październik	83.55	83.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	168.25	168.75
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.60	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.85	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.—	109.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	102.—	102.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	10 .—	100.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	290.25	290.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	593.—	597.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	872.—	874 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	445.—	447.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.75	239.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2363	2368
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.75	242 —
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	226 25	226.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	295.75	296.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.75	133.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.70	100.10
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.10
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.25	103.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.90	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100. -	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	100.90
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	82.80
z r. 1884	90.60	90.90
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.75	43.25
Palffego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 75	15 —
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	13 .25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.40	124.65
Paryż za 100 fr.	49.35	49.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
„ pełnej wagi	5.86.—	5.88.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.86.50	9.87.50
Rossyjski imperyał	10.18.—	10.20 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 26 sierpnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	85
„ „ „ w srebrze	83	50
Renta w złocie	108	75
5 prc. austr. rent. marcowa	99	70
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	289	80
Londyn	124	45
Srebro		—
Napoleondor	9	88 1/2
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1812 i 1867. (5629 1—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy I. ewentualnie dwuch posad dozorców II. klasy z płacą roczną 300 złr. i 75 złr. dodatku aktywalnego, względnie 260 złr. i 65 złr. w. a. dodatku aktywalnego, dla nieżonatych pomieszkaniem w kasarni dla żonatych z takimże umieszczeniem li tylko dla nich samych, z jedną porcyą chleba, dziennie 840 gramów, tudzież odzieżą służbową przepisaną.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia r. 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież, że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli normalnego wieku. — Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego ndowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów, którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze dopodpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 22 września 1885.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego
w Stanisławowie, d. 24 sierpnia 1885.

L. 484. (5608 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionych posad c. k. notaryuszów w Stryju, w Starem-mieście i Rymanowie, a w razie przeniesienia którego z c. k. Notaryuszów, na któregokolwiek z tych posad i celem obsadzenia posady przez takie przeniesienia opróżnić się mającej, rozpisujemy konkurs. Ubiegający się o te posady mają podania swoje a to na każdy okręg Trybunału osobne zaopatrzone dowodami ustalonia wymaganego ustawą z dnia 25 grudnia 1876 nr. 3 dz. u. p. z roku 1877 do tej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu czterech tygodni a to c. k. urzędnicy przez swoje przełożone instancye, zaś należący do stanu Notaryuszów i Adwokatów przez dotyczące Izby wnieść.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska
w Przemyślu, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 47. (5621 1—3)

C. k. sąd powiatowy Rudki poszukuje z dniem 1 września 1885 rutynowanego dyetaryusza z szybkiem pismem i dobremi świadectwami.

Płaca 18 do 20 złr. miesięcznie.

Zgłoszenia pisemne ze świadectwami.
Rudki, 25 sierpnia 1885.

L. 1185. (5440 1 2)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem prowizorycznego obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej stanisławowskiej z płacą roczną w kwocie 1000 złr. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, udowadniające ich kwalifikacyę, wnosić do Wydziału Rady powiatowej w nieprzekraczalnym terminie 30 dniowym od niniejszego ogłoszenia.

Z Wydziału Rady powiatowego.
W Stanisławowie, d. 17 sierpnia 1885.

L. 23239. (5635 1—3)

Konkurs

na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Jaworowie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 złr. z rocznemi poborami: płacy 600 złr. za pocztową, a 400 złr. za telegraficzną służbę, ryczałtu kancelaryjnego 120 złr., dodatku na ekspedytora 400 złr. ewentualnie wyposrodkować się mającego wynagrodzenia za jazdy posłańcze do Sądowej-Wiszni i napowrót.

Podania, w których wysokość żądanego wynagrodzenia za wzmiankowane jazdy uwidocznioną być ma, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1885.

Zl. 51072. (5585 2—3)

An der k. k. Hochschule für Bodencultur in Wien kommen zum Studienjahre 1885/6 vier Stipendien für das landwirthschaftliche, drei für das Forstwirthschaftliche Studium zu je 200 fl. zur Verteilung.

Bewerberum dieselben haben ihre Gesuche an das k. k. Unterrichts-ministerium zu richten und bis 25. September dem Rectorate der genannten Hochschule zu überreichen.

L. 284/Rsk. (5604 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie w VII klasie rangi z płacą w kwocie rocznej 1000 zł. i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich po 200 zł. rocznie, z dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznej 300 zł., relutum za pomieszkanie w kwocie rocznej 350 zł. w. a. i z połową dodatku aktywalnego VII klasy rangi.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej w terminie czterech tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu, a mianowicie, jeżeli zostają w służbie publicznej za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 19 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5714. (5644)

Sprostowanie.

Edykt z dnia 1 kwietnia 1885, l. 5714 w Nr. 108 umieszczony, ogłoszony został przez c. k. sąd powiatowy w Nisku, nie zaś w Lisku jak mylnie podano.

Licytacye.

L. 3207. (5574 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 1745 zł. 87 ct. a. w. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 20 ks gł. gm. kat. Zabierzów objętej a własność dłużnika Tomasza Wnęka stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 17 września, dnia 21 października i dnia 24 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania wynosi 4400 zł. Wadyum zaś 440 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej regis raturze.

Niepołomice, dnia 10 lipca 1885.

L. 3642. (5508 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach na rekwizycyę lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 4 lipca 1885 do l. 32023, celem zaspokojenia należnej galic. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu kwoty 7579 zł. 31 ct. aw., pochodzącej z większej sumy 8200 zł. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż dóbr Witosław, w powiecie Przemyślańskim położonych, wedle dom. 251 pag. 329 n. 22 haer. dłużnika Józefa Ignacego Dezyderyusza tr. im. Witosławskiego własnych.

Licytacya ta odbędzie się w sali obrad tutejszego sądu obwodowego nr. 12 w dniach 30 września, 10 listopada i 7 gruduia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 16 400 zł. aw. przyjęta.

W powyższych dwóch terminach dobra wspomniane nie będą sprzedane niżej ceny wywołania. Wadyum wynosi 1 640 zł. aw. i złożone być ma bądź w gotówce, bądź w papierach publicznych, bezpieczeństwo pupilarne dających, wedle ostatniego tychże kursu przed dniem licytacyi, lecz nie nad wartość nominalną.

Nabywca winien będzie wierzytelności, którychby zapłaty wierzyciele przed terminem płatności przyjąć nie chcieli, do zapłaty z hipoteki na poczet ceny kupna przyjąć. Na wypadek niesprzedaży powyższych dóbr na wyż wzmiankowanych termina h, wyznacza się termin do ułożenia warunków licytacyjnych na dzień 7 grudnia 1885 o 4 godz. po południu. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony sporne, tudzież wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19 maja 1885, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, lub inne w tej sprawie wydać się mające uchwały, bądź wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, do rąk kuratora adw. dr. Schätzla i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 31 lipca 1885.

L. 3635. (5601 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Kornguta przeciw Ignacemu Szymańskiemu o zapłacenie 65 zł. aw. z pn. odbędzie się w tymże c. k. sądzie dnia 31 sierpnia, dnia 28 września i dnia 26 października 1885 przymusowa sprzedaż przez publiczny przetarg $1/_6$ części realności pod l. k. 67 w Myślenicach, wedle księgi gruntowej tejże gminy l. w. h. 94 Ignacego Szymańskiego własnej.

Cena wywołania jest 140 zł. a w, zakład 14 zł. aw. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

Myślenice, dnia 11 lipca 1885

L. 2289. (5529 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 23 tejże gminy, spadkobierców dłużnika Dańka Seńczyszyna własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi jako to 22 rat po 9 zł. itp., dnia 22 września 1885 o godzinie 10 rano za lub wyżej, także i niżej ceny szacunkowej 450 zł. Wadyum wynosi 45 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, dnia 24 czerwca 1885.

L. 4280. (5530 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Laszkach murowanych położonej, wedle wykazu hipot. l. 133 tejże gminy, dłużnika Waśka Kobyłki własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 100 zł. 12 ct., dnia 22 września i dnia 21 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 11 listopada 1885 o godzinie 10 rano. na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą. Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 16 października 1884 do tabuli weszli, kuratorem Jana Lewickiego.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól. dnia 28 czerwca 1885.

L. 690. (5571 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 4 września 1885. o godzinie 9 przed południem po myśli § 433, 148 i 150 u. s. w jednym terminie, pod ułatwiającemi warunkami, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Ilka Szwaryka w Nowej Łodynce pod n. 22 położonej, wedle wyk. hip. l. 110 tejże gminy, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. wa., wadyum stanowi 12 zł. 50 ct. a bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.

O czem się chęć kupna mających wierzycieli, którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora W. Ilasiewicza, zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka, dnia 28 czerwca 1885.

L. 7780. (5387 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 150 zł. a. w. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę połowę realności dłużniczej masy spadkowej ś p. Antoniego Wysockiego własnej w Przeniemilcach położonej, w wyk. hipot. l. 138 zapisaną, na 250 zł. aw. oszacowaną w terminach dnia 25 września, 23 października i 27 listopada 1885 zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 zł., zaś wadyum 25 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Teofila Witosławskiego z Tyśmienicy.

W razie, gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 27 listopada 1885 o godz. 11 rano. Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 31 lipca 1885.

L. 2602. (5602 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Schippera w kwocie 90 zł. a w. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 14 września, 12 października i 16 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. 4 w Wojniczu położona, Stanisława Ostrowskiego własna.

Cena wywołania wynosi 2740 zł., a wadyum 274 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 13 czerwca 1885.

L. 3212. (5575 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 750 zł. a. w. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 128 ks. gł. gm. kat. Niepołomice objętej a własność dłużnika Józefa Trzosa stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 23 września, dnia 26 października i dnia 27 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2.000 zł. Wadyum zaś 200 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 8 lipca 1885.

L. 5851. (5102 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 zł aw. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 533 zł. 87 ct. z pn odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 28 września, 2 listopada i 7 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Löbla Fischlera własnej, pod l 568 w Bochni, w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 568 objętej.

Cena wywołania wynosi 2.900 zł., wadyum 290 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Zakrzewski w Bochni, wyciąg hipot. i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane

Bochnia, dnia 3 lipca 1885.

L. 8186. (5589 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. akc. galicyj. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 619 zł. 73 ct. odbędzie się w dniach 28 września, 26 października i 23 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż $3/_4$ części realności pod l. k. 220 m w Przemyślu położonej, do masy spadkowej Samuela Barana należącej.

Cena wywołania 8740 zł., a wadyum 847 zł. wynosi. Na powyższych trzech terminach rzeczone $3/_4$ części realności niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 22 lipca 1885.

L. 6488. (5532 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Gedaliego Winklera w kwocie 95 złr. w. a. z pn. sprzedawać sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Berla Riwena Knopf własną w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego nie stanowiącą na 51 złr. 30 ct. oszacowaną w terminach 10 września 1885 8 października 1885 i 6 listopada 1885 zawsze w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 51 złr. 13 ct. zaś wadyum 5 złr. 13 ct.

W razie gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 6 listopada 1885 o 11 godz. przed południem

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

W Tyśmienicy, 14 lipca 1885.

L. 2656. (5528 2—3)

C. k. powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Koniowie położonej wedle wykazu hip. 22 tejże gminy, dłużnika Waśka Seńczyszyn w niewydzielonej połowie własnej. na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr., dnia 22 września 1885 o godzinie 10 rano, za lub niżej ceny szacunkowej 300 złr.

Wadyum wynosi 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

W Starejsoli, 24 czerwca 1885.

L. 3369. (5533 2—3)

W sądzie żywieckim odbędzie się dnia 23 września 1885 o godzinie 10 rano relicytacya połowy realności pod nr. 5 w Huciskach położonej, dawniej Anny Brańkowej własnej hipotecznej, przez Szczepana Kudzię nabytej, na prensyę Szymona Mosesa przeciw Marcinowi i Annie Brańkomo 130 złr. w. a. z pn. nawet poniżej ceny 313 złr. wa.

Wadyum 32 złr. — Reszta warunków, protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania do przejrzenia w tusądowej registraturze.

W Żywcu, 27 lipca 1885.

L. 8999. (5521 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 21 września i 19 października 1885 odbędzie się w tut. sądzie w biurze 5 publiczna egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. l. 392 i $1/_5$ części ciała tabularnego wykazem hip. l. 395 gminy katastralnej Ponikowicy małej objętych, dłużnika Isaka Polinera własnych, na zaspokojenie pretensyi Benia Peczenika w kwocie 400 złr. w. a. z pn. z tem, że realności na obu terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania a nawet każda z nich osobno sprzedane zostaną, i że do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 października 1885 godzinę 4 po południu wyznaczono.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe co do pierwszej realności na 105 złr., a co do drugiej na 202 złr. 60 ct. wypośrodkowane.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Brauna.

W Brodach, dnia 10 czerwca 1885.

L. 5319. (5159 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że dla wydobycia należytości Izraela Kneitla od Jędrzeja Jońca 77 zł. z pn., odbędzie się w dniach 22 września, 23 października i 24 listopada 1885, zawsze o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod n. k. 26 w Chudaczowie położonej, na 2310 zł. oszacowanej. Wadyum wynosi 231 zł. Reszta warunków przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 14 lipca 1885.

L. 681. (5569 3—3)

Celem zaspokojenia 7 rat po 18 złr. 75 cnt. wa. i reszty kapitału 127 złr. 6 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 27 sierpnia, 24go września i 22go października 1885, zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod Nk. 12 sub. rep. 64 w Łękach, Walentego Nawrockiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 550 złr. zakład 55 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko wyżej lub za cenę wywołania na trzecim zaś także niżej ceny lecz nie niżej jak za sumę wszystkie na tej realności ciążące długi pokrywającą sprzedaną. Wrazie nie sprzedania wyznacza się do wysłuchania wierzycieli celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 19 listopada 1885 o godzinie 10tej rano.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 14 czerwca 1885.

L. 49168. (5584 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Sanie od Rzuchowa do ujścia do Wisły na lata 1886 do włącznie 1891 odbędzie się w c. k. starostwie w Nisku 18 września r. b. publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert.

Warunki budowy mogą być przejrzane w wspomnionem starostwie, gdzie także wnieść należy w terminie najdalej do godziny 12 w południe oferty zaopatrzone w wadyum warunkami bliżej określone, a opiewające na całą przestrzeń lub według powiatów albo miejsc budowy.

Oferty później wniesione lub nie ułożone w myśl warunków nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 3271. (5579 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 31 sierpnia i 30 września 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 października 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 72 w Jaworze, Fedia Hływycza własnej, na rzecz Kasy pożyczkowej powiatu turczańskiego pto 75 zł. 60 ct z pn.

Cena wywołania 230 zł., wadyum 23 zł. Resztę warunków wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 30 czerwca 1885.

Ч. 5456. (5409 3—3)

Дня 18 Вересня 1885, дня 23 Октобря и 27 Листопада 1885 о годинѣ 9 рано вôдбуде ся въ тутешномъ судѣ лицитація реальности въ Плдыкахъ пôсля вык. ипот ч. 151 Ивана Площука власнои на заспокоене претенсіи общого рôльничо кредитового Заведенія въ квотѣ 125 зл. 39 кр. в. а. съ тымъ, що на первыхъ двохъ терминахъ реальность та только повыжше, або за цѣну выкличну, а на третôмъ и низше тои, однакожъ только за таку цѣну продана зôстане, зъ котрои бы всѣ довги ипотечнû заспокоенû зôстали.

Вадіюмъ 30 зл. в. а.

Терминъ до уложеня легшихъ условій назначеный на 27 листопадн 1885 3 год. по полудни.

Прочû условія можна переглянути въ регистратурѣ тутешного суду.

Ц. к. м. дель судъ повѣтовый.

Коломыя, дня 25 Цвѣтня 1885.

L. 5836. (5552 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, że w dwiach 2 października, 6 listopada i 11 grudnia 1885, każdorazowo o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 w Fiuku położonej spadkobierców Piotra Olszowego własnej, a to celem zapłacenia wierzytelności zakładu kredytowego we Lwowie w kwocie 118 złr. 25 ct.

Cena wywołania wynosi 676 złr., wadyum 67 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze sądowej.

W Dąbrowie, dn. 1 sierpnia 1885.

L. 5855. (5103 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 złr., a względnie niespłaconych 10 rat po 60 złr. z pn., odbędzie się no rzecz Gal. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie: dnia 28 września, 2 listopada i 7 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Józefy Sosnowskiej własnej, pod l. 295 w Bochni, w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 295 objętej. Cena wywołania wynosi 3000 złr., wadyum 300 złr., kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest adw. dr. Zakrzewski, wyciąg hip. i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 3 lipca 1885.

L. 6015. (5332 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Fei wla Heimanna w kwocie 100 złr. a. w. z pn., zostanie przeprowadzoną egzekucyjna sprzedaż realności do masy spadkowej Jana Baściaka należącej, w Kołomyi na Kuckiem przedm. pod l. k. 258 położonej, w dwóch terminach a to: na 6 października i 10 listopada 1885, o 10 godz. z rana, i to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 złr. a. w. Wadyum wynosi kwotę 35 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i ocenienia, można przejrzeć i odpisać w tus. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 9 lipca 1885.

L. 10593. (5376 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej tutejszej kasy oszczędności przeciw Süsli Meisler i Dworze Kanner, celem zaspokojenia wywalczonych przez pierwszą kwot 130 złr. 8 ct., — 130 złr. 33 ct., — 130 złr. 60 ct. i 2380 złr. 68 złr. z pn., rozpisuje do egzekucyjnej sprzedazy realności pod l. 92 i 93 $^1/_4$ w Stanisłowie położonej, jak dom. I. pag. 93 n 13 haer. Süssli Meisler i Dwory Kanner własnej, odnośnie do naszego edyktu w nrze 73, 74 i 75 b. r. urzędowej „Gazety Lwowskiej" pomieszczonego, jeden termin na dzień 8 października 1885, o godzinie 10 rano, w którym powyższa realność także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę, najwięcej ofiarującemu, sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 8656 złr. 24 ct. a. w.

Wadyum, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające, wynosi 433 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też wyciąg tabularny i protokół szacunkowy, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 1 sierpnia 1885.

L. 6084. (5264 1—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi kołomyjskiej Kasy oszczędności w kwocie 30 zł. a. w. z pn. przeprowadzi w dniach 28 września, 27 października i 24 listopada 1885, zawsze o 10 godzinie rano, w sali IV, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 269 w Kołomyi na nadwor. przedm. położonej, dłużnika Jana Chomiaka Semena własnej, i połowy realności pod l. k. 434 w Kołomyi na nadworniańskim położonej, dłużników Michała Lipińskiego i Jana Chomiaka Antoniego własnej, ciał tabularnych niestanowiących, protokołem do l. 8268/81 opisanych a protokołem do l. 8023/84 pierwsza na 129 zł. 30 ct., druga na 55 zł. 25 ct. ocenionych z tem, że realności te na powyższych dwóch terminach tylko za ceny szacunkowe, lub wyżej takowych, zaś na trzecim i niżej takowych, każda realność odrębnie sprzedane zostaną. Wadyum wynosi 10 prc. cen szacunkowych i na wypadek, gdyby realności te w powyższych terminach sprzedane nie zostały wyznacza się termin do ustanowienia przystępniejszych warunków na 24 listopada 1885 o godz. 4 po południu w sali nr. IV; reszta warunków w tus registraturze. Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski z substytucyą adw. dr. Freud nberga w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 16 lipca 1885.

L. 8320. (5568 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 141 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 28 września, 26 października i 9 listopada 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Wojciecha Puta własnej, pod l. 106 w Borku w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hipot. 106 objętej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a., wadyum 40 zł. a. w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. A. L. Serafiński. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 20 lipca 1885.

L. 1330. (5338 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności w Podzameczku położonych: a) pod n. k. 147 wykazem hipot. 353 księgi gruntowej Podzameckiej objętej, Filipa Wąsika własnej,

b) pod n k. 201 wyk. hip. 22 księgi gruntowej Podzameckiej objętej, masy spadkowej Jana Kumaszka własnej;

c) pod n. k. 33 wykazami hipot. 136 i 138 księgi gruntowej Podzameckiej, Wincentego Kreta własnej, i

d) gruntów w Pielawie położonych wyk. hipot. 328 księgi gruntowej Pielawskiej objętych, Filipa Wąsika własnych, wedle protokołów do l. 15889/883 i do l. 15891/883 odnośnie do wyżej powołanych rezolucyj prawomocnie ocenionych na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 400 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a to dnia 27 września, 26 października i dnia 30 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie rano.

Każda z tych realności będzie osobno sprzedaną. Cena szacunkowa dla realności pod a) 1155 zł., pod b) 282 zł., pod c) 402 zł, pod d) 390 zł. Wadyum 10 prc. Resztę warunków licytacyjnych, protokół ocenienia można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 9535. (5429 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 168 zł. 40 ct. odbędzie się dnia 30 września i dnia 22 października 1885, o godz 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Nykoły Fedyka własnej, nietabularnej, w Pasiecznej pod l. k. 41/12 położonej, która przy powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 22 października 1885 się wyznacza.

Zakład wynosi 40 zł. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński. Wyciąg tab. i reszta warunków są do przejrzenia w tusąd. registraturze.

Stanisławów, dnia 18 czerwca 1885.

L. 4615. (5600 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Abra hama Linda przeciw Wasylowi Czaban pto 100 zł. wa., licytowaną będzie w sądzie na dniu 30 września, 4 listopada i 16 grudnia 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 241 w Żółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąca. Cena wywołania 970 zł., wadyum 97 zł. Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 6 czerwca 1885.

L. 1190. (5468 1—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 28 września, 28 października i 27 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności wykazem h p. nr 27 w Skołoszowie położonej, Maryanny Dach własnej, na rzecz Kaspra i Katarzyny Kątków w celu wydobycia wierzytelności 224 zł. 65 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, dnia 30 czerwca 1885.

L. 1000. (5620 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Top 54 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 sierpnia, 30 września i 5 listopada 1885 licytacya realności Jakóba i Maryi Woźniaków (bez numeru) na placu dawniej do realności nr. 405 w Podhajcach należącym, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach przynajmniej za, na trzecim i niżej ceny szacunkowej 290 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 29 zł., resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 7925. (5615 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych 4 rat po 37 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 198 zł. 27 ct. w. a. z pn odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 28 września, 26 października i 9 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya połowy realności dłużnika Jana Fröhlicha własnej, pod l. 28 w Majkowicach nowych w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 28 objętej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., wadyum 120 zł. a. w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 19 lipca 1885.

L. 3272. (5578 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 31 sierpnia i 30 września 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 października 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 62 w Dniestrzyku dubowym położonej, Iwana Pszaneckiego własnej, na rzecz Kasy pożyczkowej powiatu turczańskiego pto 58 zł. 2 ct. z pn.

Cena wywołania 260 zł., wadyum 26 zł. Resztę warunków, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 30 czerwca 1885.

L 25373. (5547 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 262 złr. 86 cnt. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 września i 13 października 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 21 w Węgrzcach, Stanisława Nosala, Stanisława i Maryanny Skoczów własnej.

Cena wywołania 540 złr. wadyum 54 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 13 października 1885, o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kremer z substytucyą adw dr. Dadleza w Krakowie.

Kraków, 30 lipca 1885.

L 24146. (5548 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, składającej się z reszty 15 raty w kwocie 8 złr. czterech rat po 18 złr. 75 cnt. i jednej raty w kwocie 16 złr. 91 cnt. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 września, 13 października i 10 listopada 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 3 w Węgrzcach, Michaliny i Maryanny Ciaćmów własnej.

Cena wywołania 1000 zł. wadyum 100 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 listopada 1885 o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dadlez z substytucyą adw. dr. Kremera w Krakowie.

Kraków, 30 lipca 1885.

L 25372. (5549 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 587 złr. 18 cnt. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 września, 13 października i 10 listopada 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 6 w Raciborowicach Jana, Wincentego, Franciszka i Katarzyny Prażmowskich własnej.

Cena wywołania 3700 zł. wadyum 370 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 listopada 1885 o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr Kremer z substytucyą adw. dr. Dadleza w Krakowie.

Krakow, 30 lipca 1885.

L. 3617. (5422 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach na rekwizycyę lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 4 lipca 1885 l. 32253 celem zaspokojenia należnej galic. Kasie oszczędności resztującej kwoty 970 zł 44 ct. a. w. z pn., pochodzącej z większej sumy wekslowej 1500 zł. aw. z pn., rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż części dóbr „Lipica górna" w powiecie tutejszo-sądowym położonej, wedle dom. 446 pag. 268 n. 5 on. Dezyderyusza Tadeusza dw. im. Górskiego własnej. Licytacya ta odbędzie się w sali obrad nr. 12 tutejszego sądu obwodowego w dniach 21 września, i 3 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 16.888 zł. 40 ct. aw. jako wartość przy udzieleniu pożyczki przez galicyj. Kasę oszczędności przyjęta.

W powyższych dwóch terminach dobra wspomniane nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 1.688 zł. 84 ct. aw. i złożone być ma bądź w gotówce bądź w papierach publicznych, bezpieczeństwo pupilarne dających, wedle ostatniego tychże kursu przed dniem licytacyi, lecz papiery wartościowe nie będą obliczone nad wartość nominalną.

Nabywca winien będzie wierzytelności, których zapłaty wierzyciele przed terminem płatności przyjąć nie chcieli, do zapłaty z hipoteki na poczet ceny kupna przyjąć.

Na wypadek nie sprzedaży wspomnionej części dóbr na powyższych dwóch terminach, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 3 listopada 1885 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony tudzież wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych i innych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 19 czerwca 1885 prawo hipoteki na powyższej części dóbr uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub inne w tej sprawie wydać się mające uchwały, bądź wcześnie bądź wcale nie mogłyby być doręczone, do rąk kuratora adwokata dra Holzera i przez edykt niniejszy.

W Brzeżanach, dnia 31 lipca 1885.

L. 35781. (5474 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 4 zł. 8 ct. z pn., odbędzie się dnia 23 września, 14 października i 25 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya sumy 1.100 zł z 6 prc ewentualnie 12 prc. odsetkami od dnia 5 czerwca 1878, a względnie pozostałej po wykreśleniu kwot 300 zł. i 300 zł. z 6 prc. odsetkami od jednej z tych kwot, reszty to jest 500 zł. a w. na realności pod l 768$^2/_4$ we Lwowie, wedle dom. 232 pag. 242 n. 6 on. na rzecz Józefa i Celestyny Schieweitz zaintabulowanej, na których to dwóch pierwszych terminach suma ta tylko wyżej ceny wywołania 500 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 50 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po dniu 20 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dzidowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehman mianowany został.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 4503. (5485 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Gutzera przeciw Mikołajowi Podwórnemu o zapłacenie 50 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^1/_4$ części gospodarstwa włościańskiego pod lk. 39 w Żabokrukach położonego, wyk. hip. l. 74 objętego, i całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 84 objętych, dłużnika własnych, w trzech terminach tj. dnia: 1) 23 wrzenia, 2) 22 października, 3) 17 listopada 1885, o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 414 zł. i 120 zł. w. a., poręczne 41 zł. 40 ct. i 12 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, ktoraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 30 czerwca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1593. (5393 2—3)

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie ustanawia w sprawie M. Bayer przeciwko Karolowi Fortunie pto 367 zł. 50 ct. z pn. dla nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Karola Fortuny kuratora w osobie adw. dr. Wład. Wilkosza z substytucyą adw. dr. Wędrychowskiego i poleca mu, aby praw kuranda w sprawie rzeczonej stosownie do przepisów ustawy bronił.

Kraków, 1 lutego 1884.

L. 6631. (5346 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w sprawie stowarzyszenia kasy zaliczkowej „Wiara" przeciw Dmytrowi Sekreta pto 30zł. z pn. ustanawia pana Andrzeja Daniłowicza z Tyśmienicy kuratorem dla Dmytra Sekrety z miejsca pobytu niewiadomego i zawiadamia tegoż Dmytra Sekretę o ustanowieniu tej kurateli z uwagą, że rzeczą jego jest udzielić kuratorowi potrzebną informacyę lub obrać sobie innego zastępcę, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 20 lipca 1885.

L. 37291. (5355 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że w dniu 3 maja 1885 zmarł tymczasowo we Lwowie przebywający poddany królewsko-pruski z Poznania Kazimierz, Stanisław Wil Dobrogosl 4 im. Twardowski.

Wzywa się przeto wszystkich dziedziców i wierzycieli mniemających mieć jakie prawa do spuścizny, ażeby wierzytelności swoje w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie spadek wydanym zostanie władzy sądowej zagranicznej lub osobie przez nią do odebrania należycie wylegitymowanej.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1885.

L. 3070. (5443)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 12 czerwca 1885 wpisano w rejestrze firm spółek zarobkowych i gospodarczych firmę: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, Kredit-Verein für Handel und Gewerbe in Podhajce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Podhajce. Stowarzyszenie opiera się na statucie z daty Podhajce dnia 30 września 1884. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu kasowego w celu dostarczania członkom swoim w zakresie statutu, na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do handlu i przemysłu za pomocą wspólnego kredytu. Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż Izydora Lilienfelda w Podhajcach, jako dyrektora kierującego, Leona Alter w Podhajcach jako dyrektora kasy i Saula Schorr w Podhajcach, jako dyrektora likwidacyi, wreszcie Jana Schenkera w Podhajcach, jako zastępcy dyrektora kierującego Leona Allerhand w Podhajcach, jako zastępcy dyrektora kasy i Schmerla Rosmarin w Podhajcach, jako zastępcy dyrektora likwidacyi. Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy stowarzyszenia swe podpisy dołączają; podpis dopiero ma moc prawną, jeżeli został uskuteczniony przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod jego firmą i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi — zaś zaproszenia na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem „Rada zawiadowcza towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką", N. N Prezes, N. N. Sekretarz lub w języku niemieckim „Der Aufsichtsrath des Creditvereines für Handel und Gewerbe in Podhajce, registrirter Genossenschaft mit beschränkter Haftung N. N. Präses, N. N. Schriftführer. Ogłoszenia publiczne będą umieszczane w urzędowej gazecie lwowskiej albo w jednym z innych we Lwowie codziennie wychodzących czasopism politycznych „Poręka członków jest ograniczoną i wynosi oprócz udziału jeszcze poczwórną wysokość takowych.

Brzeżany, dnia 26 czerwca 1885.

L. 38427. (5296 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Henie i Reginie Pfeffer, że przeciw nim został dnia 8 sierpnia 1885, do l. 38427 na rzecz Schulima Neuwelda wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Heny i Reginy Pfeffer nie jest wiadome, ustanawia się dla nich kuratorem adw. dr. Lehmana a tegoż zastępcą adw. dr. Ambesa i wspomnianemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa więc zatem Henię i Reginę Pfeffer aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyły, lub innego zastępcę sobie obrały, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe same sobie przypiszą. Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 3490. (5596 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Trautner i Elżbietę Baumann, że Rubin Altschüller wniósł przeciw nim pozew de praes. 22 sierpnia 1882, do l. 7215 o zapłacenie z hipoteki realności pod lk. 5 w Haliczanowie sumy 200 zł. mk. z pn. i że termin do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1885, o godzinie 9 przed południem wyznaczony został. Zarazem ustanawia się dla nich kuratora w osobie Adolfa Henze, c. k. notaryusza w Gródku.

Jest tedy rzeczą pozwanych ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków prawnych udzielić lub sądowi innego zastępcę przedstawić, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą winni.

Gródek, 25 kwietnia 1885.

L 3174. (5374 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa wszystkich, którzyby byli w posiadaniu karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr 10.304, w księgach tejże kasy oszczędności Tom. V stronica 2359 uwidocznionej na imię Mojżesza Brenera opiewającej, na którą to kartę wkładkową w dniu 30 października 1884 kwotę 26 zł., zaś następnie w dniu 11 listopada 1884 dalszą kwotę 2 zł. w.a. do kasy oszczędności miasta Rzeszowa złożono, by w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, o posiadaniu takowej tutejszemu sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie w mowie będąca karta wkładkowa na żądanie proszącego amortyzowaną będzie.

Rzeszów, dnia 30 lipca 1885.

L. 9761. (5580 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że Helena Skwarczyńska wniosła dnia 13 marca 1885, l. 3641 pozew przeciw spadkobiercom śp. Antoniego Remera a między tymi także przeciw nieznanym co do życia i miejsca pobytu Ryszardowi Mateuszowi dw. im. i Aleksandrze Remerom, względnie nieznanym spadkobiercom tychże o zapłacenie 455 zł 75 ct w. a., na który to pozew wyznaczono termin do sumaryczej rozprawy na 28 kwietnia 1885.

Dla tych więc z życia i pobytu nieznanych współpozwanych ustanawia się kuratora w osobie pana adw. dr. Szydłowskiego z substytucyą pana adw. dr. Buczyńskiego i o tem tychże niniejszym edyktem z tem się uwiadamia, aby ustanowionemu obrońcy środków dowodowych udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili.

Stanisławów, 11 lipca 1885.

L. 5225. (5570 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Wallacha, że Cezar br. Męciński wytoczył przeciw niemu 2 sierpnia 1885, licz. 5225 pozew o 45 zł. w. a., który się kuratorowi Markowi Herszowi Weinbergerowi w Dukli doręcza, a do rozprawy drobiazgowej termin na 1 września 1885, o godz. 9 rano wyznacza.

Wzywa się więc Abrahama Wallacha, by temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać musiał.

Dukla, dnia 6 sierpnia 1885.

L. 34939. (5260 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w sprawie egzekucyjnej Chudje Roman przeciw Jakóbowi Rappaport i Racheli Jencie Rappaport o 500 zł. w. a. z pn., ustanawia celem doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi Rappaport i Racheli Jencie Rappaport ts. u hwały egzekucyjnej z 2 maja 1885, l. 18919 dla tychże adresatów, kuratora adhoc w osobie adw. dr. Bodeka z substytucyą adw. dr. Raabego. O tem zawiadamia się kurandów nini-jszym edyktem, wzywając ich, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili, lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż inaczej wszelkie następstwa prawne sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, dnia 25 lipca 1885.

L. 6617. (5428 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia Schaję Hirschena, właściwie Heinricha Hirschena, że przeciw niemu wniósł de praes. 21 lutego 1885, l. 2364 Mechel Schneeweiss pozew o zapłacenie kwoty 264 zł. 7 ct. w. a. z pn., w załatwieniu którego wyznaczono termin na dzień 23 października 1885 o godzinie 9 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto celem zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tut. adw. dr. Koppla, z substytucyą adw. dr. Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowiono, któremu pozew doręczono.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i o tem c. k. sądowi tutejszemu doniósł, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów, 13 czerwca 1885 r.

L 5188. (5377 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leiba Lieblingera względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli tabularnych ciała hipotecznego, wykazem hipotecznym l. 328 księgi gruntowej miasta Złoczowa objętego względnie ich niewiadomych spadkobierców, tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Luczniakowskiego względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim w tutejszym sądzie na dniu 6 lipca 1885, l. 5188 pozwu Majera i Meity małż. Weinstock o wykreślenie sumy 300[illegible] z odnośnemi pozycyami i nadciężarami ze stanu biernego ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l 328 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa objętego, celem zastępywania ich w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. tutejszy pan dr. Wesołowski z zastępstwem adw. pan dr. Billeta ustanowiony został.

Wzywa się przeto tych pozwanych, a względnie ich spadkobierców aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swoje środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 1 lipca 1885.

L. 36332. (5294 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionej prośby przez Władysława Riegera i dr. Teobalda Semilskiego dozwoloną została na rzecz tychże intabulacya w równej połowie 525/26880 części majętności Zimnowódka Ludwika Karola w. im. Mareckiego własnej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Ludwikowi Karolowi dw. im. Mareckiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Blizińskiego z zastępstwem adw. dr. Lityńskiego ustanowionego kuratory.

Wzywamy niniejszym edyktem Ludwika Karola dw. im Mareckiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 38430. (5171 2—3)

C. k. sąd kraj. jako handl. we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Adolfa Abrahamowicza z miejsca pobytu niewiadomego że z powodu wniesionej przeciw niemu dnia 11 lipca 1885 l. 34187 prośby galic. banku hipot. o wydanie nakazu zapłaty sumy weksl. 100 złr. zpn. ustanowiono dla p. Adolfa Abrahamowicza kuratora p. adw. dra Dzinbińskiego a zastępcą kuratora p. adw. dra Weissa.

Doręczając nakaz zapłaty p adw. dr. Dziubinskiemu wzywamy pozwanego p. Adolfa Abrahamowicza by pomienionemu kuratorowi udzielił potrzebnych do obrony środków lub wybrał sobie innego zastępcę i o tem sądowi tutejszemu doniósł inaczej bowiem sam sobie przypisze złe skutki jakie z zaniedbania wypłynąć mogą.

Lwów, 6 sierpnia 1885.

L 24788. (4593 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 10 listopada 1884, l. 52468 wnieśli małżonkowie Ozyasz i Chana Nass przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Bartłomiejowi Frankowskiemu, Kornelowi Głkowskiemu, Elżbiecie z Czarneckich Gołkowskiej, Beili Koranter i Michałowi Baczyńskiemu względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom pozew o wykreślenie sum 3000 zł. m. k. i 400 rubli srebr. wraz z nadciężarami ze stanu biernego realności l. 56¾ we Lwowie. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony, i dla wyż wymienionych pozwanych ustanowiono adwokata dra. Weissa kuratorem a adw. dr. Bodeka tegoż zastępcą.

Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 4772. (5285 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gerschona Dawida Blechera, że Josse Freier wytoczył przeciw niemu pozew dnia 30 maja 1885 l. 4772 o złożenie rachunków względem wspólnego handlu bydłem i wiktuałami, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 17 września 1885, o godz. 9 rano wyznaczono i takowy ustanowionemu kuratorowi Henrykowi Szeib c. k. notaryuszowi w Peczeniżynie doręczono. Wzywa się Gerschona Dawida Blechera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych świadków obrony dostarczył lub w razie obrania sobie innego zastępcy o tem pomienionemu sądowi doniósł, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie, a skutki złej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 15 czerwca 1885.

Upadłości.

L. 39253. (5625 1—3)

Na podstawie wyniku wyboru z 11 sierpnia 1885 w masie rozbiorowej firmy L. Tenner i syn wybranym został adwokat dr. Krzyżanowski stałym zarządcą masy a p. Konstanty Lewicki tegoż zastępcą zaś pp. dr. Zdzisław Marchwicki, Maurycy Lazarus i Maurycy Nirnstein członkami wydziału wierzycieli a p. J. H. Schumer zastępcą.

C. k. sąd krajowy

We Lwowie, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 10783. (5611)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem wierzycieli upadłości Samuela Beigla że dnia 17 lipca 1885 wybrani zostali adwokat dr. Stanisław Glogier z Tarnopola tymczasowym zarządcą a p. Bronisław Csillik kandydat adwokatury z Tarnopola tymczasowym zastępcą zarządcy masy.

Tarnopol, d. 1 sierpnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 142. (5622)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Zabrzeź.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 4 września 1885 w którym dalsze dochodzenia przeprowadzać będzie.

Stary Sącz, 24 sierpnia 1885.

L. 4270 (5612)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Kuków do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostają.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 5 września 1885 w którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Siemień, dnia 21 sierpnia 1885.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Chińskie srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach

(e t u i).

Jedyna katolicka we Lwowie

antykwarnia

książek szkolnych

i skład przyborów szkolnych

Stanisława Köhlera

ul. Halicka l. 48,

naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa.

Ceny najniższe, stałe.

(5632 1—2)

Ważne dla rodziców.

Dwóch lub trzech **studentów** z klas niższych, znajdzie wygodne pomieszczenie z wiktem, z gwarancyą troskliwej opieki, pod przystępnymi warunkami. Korepetycya w domu. — Wiadomość: Ulica Śnieżna, l. 7, u p. Leganowicz.

Szkoła fortepianu

Jadwigi Dunin

Gmach teatralny, III piętro, drzwi 76.

3 godziny tygodniowo 12 złr. miesięcznie
2 " " 8 " "

Uczenice moje, uzdolnione na nauczycielki, będą udzielać początków gry na fortepianie pod mojem kierownictwem.

3 godziny tygodniowo 7 złr. miesięcznie
2 " " 5 " "

Ćwiczenia wspólne na 2 fortepiany, na 4 i 8 rąk, bezpłatne. (5605 2—3)

Z końcem roku popis publiczny.

Osoby interesowane raczą się zgłaszać od 10tej rano do 1ej po południu.

HANDEL (4894 9-10)

Andrzeja Langnera

we Lwowie, w Rynku l. 9

w kamienicy arcybiskupiej

poszukuje dworów, któreby mogły dostarczać **produktów gospodarskich** do mego handlu t. j. **masła** ze słodkiej śmietanki, **masła** bardzo świeżego, solonego, **sera** w plaskankach i dzieżkowego. jako też przez całą zimę **drobiu bitego, zwierzyny, rydzów marynowanych** itd.

Nauczycielka z patentem, przyjmuje panienki, chodzące do zakładów naukowych, na mieszkanie, za miernem wynagrodzeniem. — **Z. Krzyżanowska, Lwów,** ul. Wekslarska l. 4. (5631 1—3)

Uczenica z ukończoną ósmą klasą, mogłaby udzielać lekcyj panienkom z pierwszej, drugiej lub trzeciej klasy, za miernem wynagrodzeniem. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **W. S.** w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“.

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(3501 34—?)

Mączkę kościaną nawozową

cienko zmieloną poleca dla rolników pod zasiewy jesienne po cenach najtańszych

FABRYKA WYTWORÓW CHEMICZNYCH I NAWOZOWYCH

JULIANA WANGA WE LWOWIE. 5413 4—13

KANTOR ZAMÓWIEŃ: ULICA SYKSTUSKA 8.

Uwagi godne.

Brzoskwinie wysyłam 1 klo. od 75 do 85 ct. zaś z początkiem września o wiele tańsze będą
Bryndza swieża $4^{1}/_{2}$ klo. franco zł. 2.90—3.10
Gruszki kajzerki lub inne gatunki $4^{1}/_{2}$ kl. od zł. 1.80 do 2.20.
Melony turkestańskie małe, jednakowoż nadzwyczajnie soczyste i smaczne 5 klo. 3 do 4 sztuk od 1.50 do 1.80.
Kawony soczyste 1 szt. 5 klo. 90 ct. do 1.25.
Kompoty świeże, różne owoce, 6 słoików od zł. 2.40 do 2.80.
Kawa Ceylon i inne $4^{8}/_{10}$ klo. zł. 6.50 do 8.70.
" Mocca $4^{8}/_{10}$ klo. od zł. 7.80 do 8.20.
Marmolada morelowa świeża 3 kl. zł. 3.10.
Malinowy sok 3 kl. zł. 3.65
Migdały słodkie $4^{8}/_{10}$ kl. zł. 5.50.
Oliwa najcelniejsza 6 but. 3 kl. zł. 3.60.
Powidła celne $4^{1}/_{2}$ kl. zł. 1.70.
Rodzynki żółte $4^{8}/_{10}$ kl. zł. 3.10.
Śliwki suszone $4^{8}/_{10}$ kl. zł. 1.80
" świeże wysyłam od 15go do końca b. m. $4^{1}/_{2}$ kl. zł. 1.40 do 1.60.
Słonina biała $4^{8}/_{10}$ kl. 3 zł., wędzona gruba 3 zł. 30 ct.
Słonina wędzona cienka lub papryk. zł. 3.10.
Smalec świeży w blaszankach $4^{4}/_{10}$ kl. zł. 3.30.
Winogrona z końcem b. m. rozpocznę wysyłać. (5122 5—8)

franco

Herbata Pecco i mieszana 1 klo. od zł. 5 do 8.
" czarna 1 klo. od zł. 3 do 4.50.
Herbaty wysiew celny 1 klo. od zł. 2.20 do 2.80.
Salami węgierskie najcelniejsze 1 kl. zł. 1.75.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt.

Skład Fortepianów i k. szkoła muzyczna

L. Marka

przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).

Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 3 oddziałach i śpiewu rozpoczynają się z d. 1 września.

4968 20—?

Ogłoszenie.

Licytacya na przedsiębiorstwo budowy murowanego kościoła w Rajczy przy Żywcu, stacya kolej, odbędzie się w dniach 10, 30 listopada i 10 grudnia b. r., za pomocą ofert, które mają być nadesłane do urzędu parafial. w Rajczy, aż do 30 października r. b., plany i kosztorysy są tamże do przejrzenia.

Wadyum odpowiednie do ogólnej sumy.

Rajcza, 16 sierpnia 1885.

(5456 2—3) **Komitet kościelny.**

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania,— nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

2372 21—40

Magazyn i pracownia

FUTER

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul Teatralna l. 5,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak i też podróżne, **płaszcze astrachanowe, kaftaniki, rotondy, kurtki do polowania, kołnierze i zarękawki damskie,** fasonu najnowszego **czapeczki damskie, czapki, kołpaki, zarękawki męskie, wierzchy gotowe do futer damskich jedwabne i wełniane,** w fasonach najświeższych, **wierzchy męskie,** deki i t. d.

Wszelkie zamówienia podług podanej miary, tak nowe jak do przerobienia, uskuteczniają w jak najkrótszym czasie i z całą akuratnością, sumiennie, **pod gwarancyą.** (5253 4—30)

Cenniki na żądanie franco.

Jedyny na całą Galicyę MAGAZYN BRONI

i wszelkich przyborów myśliwskich

Alfreda Dzikowskiego

ulica Karola-Ludwika licz. 1, we Lwowie, [illegible] Tarnopolu,

leca

Broń myśliwską

po cenach najtańszych.

WYŁĄCZNY SKŁAD

Lancastrówek „Diana“

wyrobu HENRI PIEPERA w LIEGE (w Belgii)

po cenach ściśle fabrycznych; dalej

PATRONY do wszystkich dotąd istniejących systemów i kalibrów.

PROCH w różnych gatunkach.

ŚRÓT prawdziwy angielski (Hartschrot) 1 klgrm we wszystkich grubościach 36 ct. Przy odbiorze 10 klgrm. z jednego gatunku po 32 ct.

PRZYBITKI w najrozmaitszych gatunkach.

Broń dla dam i dzieci

Dubeltówki i pojedynki, odtylcowe Lefaucheux, Lancaster i kapslowe,

SZTUĆCE i PISTOLETY WIATROWE

do strzelania bolcami i kulkami

SZTUĆCE i PISTOLETY systemu FLOBERTA.

Wszelkie REKWIZYTA i PRZYBORY dla myśliwych

w największym wyborze.

CENNIKI bogato ilustrowane oraz wzory patronów do strzelb, wysyła handel na każde żądanie franco.

(5257 4—6)

SKLEPY WŁASNE HOTEL EUROPEJSKI i ULICA HALICKA RÓG WAŁOWEJ

Jan Ihnatowicz

FILIJA W KRAKOWIE SUKIENNICE L. 20.

Fabryka we LWOWIE, ulica Kopernika l. 3.

Nigretina.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu. — **Brazylina,** materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi, pakiecik 6 ct. **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 cnt.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 cnt.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy.

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieskie, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cnt. 7527 23—?

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 centów.

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 6 medalami zasługi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.